DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 19. Czwartek. 12 (24) Stycznia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Stycznia.

Dokończenie Najwyżej zatwierdzonej d. 19 (31) grudnia 1866 r., Ustawy o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w gubernjach królestwa polskiego, oraz Najwyżej zatwierdzone w d. 19 (31) grudnia 1866 r., Ustawy o straży ziemskiej w królestwie polskiem i o zarządzie interesami ubezpieczeń,—w ruskim tekście, wraz z polskim przekładem,—zamieszczone są w osobnym do dzisiejszego numeru dodatku.

Mieszkańcy m. Częstochowa i gmina starozakonna miasta Wieluna, w najpoddanniejszych adresach wynurzyły wiernopoddańcze uczucia z powodu małżeństwa Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, a włościanie gmin Wodzisławskiej, Nowarzyckiej, Słupeckiej i Sędziszewskiej w powiecie Kieleckim, przejęci uczuciem wiernopoddańczej wdzięczności, za łaski udzielone przez Najwyższe Ukazy z 19 lutego (2 marca) 1864 r., postanowili zbudować na pamiątkę tego wypadku pomniki, w kształcie żelaznych krzyżów na marmurowych piedestałach. Pomniki już są postawione; na krzyżach przymocowane są pozłacane wyobrażenia męki Zbawiciela, a u dołu piedestałów są zrobione napisy: „Boże błogosław Najmiłościwszego Aleksandra II, Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego, za nadane nam prawa przez Ukazy z 19 lutego (2 marca) 1864 roku. Wdzięczni włościanie takiej a takiej gminy". Pomniki te, przy licznem zebraniu się okolicznych włościan, w obecności wodzisławskiego wojenno-rewirowego naczelnika i wójtów gmin, stosownie do życzenia włościan, uroczyście poświęcone zostały przez miejscowe duchowieństwo: w gminie Wodzisław, 30-go sierpnia, w dniu Imienin Jego Cesarskiej Mości, a w innych 16-go listopada, w dniu nabożeństwa z powodu zaślubin Następcy Tronu Cesarzewicza z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Marją Teodorówną. Najjaśniejszy Pan, mając sobie o tem doniesione, Najwyżej rozkazać raczył: oznajmić włościanom wyż wymienionych czterech gmin, za wiernopoddańcze ich przywiązanie, równie jak i mieszkańcom miasta Częstochowa i gminie starozakonnej m. Wieluna, za wyrażone przez nich wiernopoddańcze uczucia podziękowanie od Jego Cesarskiej Mości.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 11,814 kop. 9, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Romanowi *Roland*, właścicielowi dóbr Żabia-Wola i Wierciszew, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tuszów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,256 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Feliksowi *Grabskiemu*, właścicielowi dóbr Borów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Walewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,046, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b. Septymowi *Świdzie*, właścicielowi dóbr Zgórsko vel Górsko, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Łoniów, wysłane zostało do Kasy Gubernialnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 373 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b. Tomaszowi i Karolinie *Smoniewskim*, właścicielom dóbr Śniedzanowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpckim, Gminie Rościszewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,785 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia) r. b. Sukcesorom Stanisława *Glińskiego*, właścicielom dóbr Duczymin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Bugzy-płoskie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,343 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Józefowi *Bronikowskiemu*, właścicielowi dóbr Niecieslawice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Tuczempy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 2,077 k. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b. Felicji *Kryszyńskiej*, właścicielce dóbr Piłokalne vel Makowszczyzna, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Rykacice (Lubów), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 22,257 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia) r. b. Alfonsowi *Skarzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Studzieniec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminach Słubice i Kiernozia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,029 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Antoniemu i Marji *Grzybowskim*, właścicielom dóbr Żdżarów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Rybno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,024, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Emilji *Freger*, właścicielce dóbr Braki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Rybno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,351 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Sukcesorom Józefa *Roszkowskiego*, właścicielom dóbr Piotrowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Gzowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjelnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16,659 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b. Magdalenie *Rzewuskiej*, właścicielce dóbr Będków, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brzezińskim, Gminie Będków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b. Andrzejowi i Feliksowi *Falkowskim*, właścicielom dóbr Dzierżki-Ząbki, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Wysoko-Mazowieckim Gminie Pietkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,026 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. nieletnim Bronisławowi, Władysławowi i Melanji *Dowgjałło*, właścicielom dóbr Pełczyce-dolne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Górki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 2,361 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b. Romualdowi *Straszewskiemu*, właścicielowi dóbr Boczkowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Włoszczowskim, Gminie Radków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 954 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b., Elżbiecie *Rusockiej* i Florentynie *Świdowej*, właścicielkom dóbr Wólka-Geraszewska, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Łoniów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilosci rs. 5,001 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Ludwikowi *Świdzińskiemu*, właścicielowi dóbr Drążno, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Sulgostów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,129 k. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Stanisławowi *Pisarzewskiemu*, właścicielowi dóbr Kondrajec-Pański, Krajków A, B, i Lipa A, B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpckim, Gminie Raciąż, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,516 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Janowi *Mikoszewskiemu*, właścicielowi dóbr Kozłów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Kozłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,457 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b. Rajmundowi *Świerzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Strykowice-Zabłotne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Tezów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 17,224 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b. Gracjanowi *Podczaskiemu*, właścicielowi dóbr Grobna-Wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Lipa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 7,570 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Sewerynowi *Wylazłowskiemu*, właścicielowi dóbr Prażki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brzezińskim, Gminie Będków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,275 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Józefowi *Bronikowskiemu*, właścicielowi dóbr Januszkowice, położonych w Gubernji Kieleckiej. Powiecie Stopnickim, Gminie Tuczempy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty ukom należy;—w ilości rsr. 1,003 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Stycznia r. b. Jakóbowi *Dąbrowskiemu*, właścicielowi dóbr Wojny-Pogorzel Q, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Wysoko-Mązowieckim, Gminie Wyszonki-Błonie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem

wypłaty komu należy;—w ilości rs. 441 k. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Wandzie *Żochowskiej*, właścicielce dóbr Dzięgielewo A, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpckim, Gminie Smoszewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 224 k. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Stycznia r. b. Andrzejowi *Gozdan*, właścicielowi dóbr Skwary-Troski A, B, C. położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Krysk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

Monarsze podziękowanie.— Jenerał-gubernator moskiewski miał szczęście złożyć Ich Cesarskim Mościom, w imieniu obywateli miasta Moskwy, powinszowanie nowego roku. W odpowiedzi na to jenerał-adjutant Dołgorukow zaszczycony został następnym najwyższym reskryptem: „Książę Włodzimierzu synu Andrzeja! Z prawdziwem ukontentowaniem otrzymaliśmy nadesłane przez was wynurzenie wiernopoddańczych powinszowań mieszkańców Moskwy z powodu nastałego nowego roku. Uznając w tem nowem poświadczeniu miłości i przychylności dla Tronu uczucia niezmiennego przywiązania ku Nam i Naszemu domowi, jakie odwiecznie odznaczają wiernopoddanych mieszkańców pierwotnej stolicy Naszej, oświadczamy im, jako też wam osobiście, Naszą szczerą wdzięczność. Pozostaję ku wam na zawsze przychylny.”— Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER.” — W Petersburgu, d. 2 stycznia 1867 r. (*Siew. Pocz.*)

Podwyższenie emerytalnej pensji dla stanu duchownego.—Najjaśniejszy Pan, w dniu 12 grudnia r. z., uwzględniając możność podwyższenia stopy dotychczasowej pensji osób stanu duchownego, rozkazał: aby od 1 stycznia 1867 r. kapłanom, którzy przesłużyli nieskazitelnie w stanie duchownym 35 lat, wypłacana była pensja w stosunku 90 rs., a wdowom ich, mającym dorosłe dzieci lub bezdzietnym, po 55 rs., mającym zaś dzieci nieletnie lub kaleki, po 65 rs. rocznie. (*Siew. Pocz.*)

Koncesja.—Na skutek przedstawienia ministra finansów do komitetu kaukazkiego i zgodnie z decyzją tegoż komitetu, Najjaśniejszy Pan w dniu 6 grudnia r. z. raczył Najwyżej zatwierdzić złożony przez tajnego radcę barona Tornau, wraz z innemi osobami, projekt koncesji na utworzenie spółki przemysłu kaukazkiego. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 11 (23) Stycznia.

Wszystkie dzienniki zajmują się teraz reformą wprowadzoną w wewnętrznym systemie zarządu Francji, podając obszerny rozbiór dekretu cesarza Napoleona ogłoszonego przez *Monitora* wraz z listem tegoż monarchy do ministra stanu. Dekret, jak wspominaliśmy, wprowadza dwie ważne zmiany, mianowicie nadaje obu izbom francuzkim, zamiast zniesionego prawa uchwalania adresu, prawo interpelacji, i wprowadza do izb ministrów kierujących wydziałami; list cesarski zaś podaje motywa dekretu, oraz zapowiada zmiany w prawie prasowem i prawie o stowarzyszeniach. Jakkolwiek cesarz Napoleon w liście do ministra stanu, oświadcza, iż reformy te są oddawna zapowiedzianem przez niego „uwieńczeniem gmachu”, dzienniki liberalne upatrują w nich dopiero pierwszy krok na drodze do tego uwieńczenia, krok, który wkrótce pociągnie za sobą dalszy rozwój instytucji francuzkich. Tak prawo interpelacji, jak donosiliśmy wczoraj, jest ograniczone, oddane zupełnie pod władzę większości, która w każdej chwili może nakazać milczenie mniejszości. Izby będą miały prawo wszelako, albo uchwalać proste przejście do porządku dziennego, albo też przekazanie interpelacji rządowi do uwzględnienia. Ministrowie wydziałowi, ukazywać się będą w izbach, ale za każdym razem, za specjalną delegacją monarchy. Z listu cesarskiego, który nie określa, w jaki sposób prawo o stowarzyszeniach zostanie uregulowane, okazuje się, że prasa z pod władzy administracji przechodzi pod trybunały poprawcze, ale przekroczenia jej będą sądzone nie przez przysięgłych. W każdym razie, zmiany te choć w części odpowiadają żądaniom wyrażanym oddawna przez opinję publiczną we Francji, nie naruszając, jak powiada list cesarza do ministra stanu, rękojmij bezpieczeństwa.

Dzienniki przypisują ważne znaczenie propozycji p. Scialoja co do dóbr duchownych we Włoszech, będącej zastosowaniem zasady zupełnego oddzielenia kościoła od państwa. Ważnem jest, że rząd otrzymując od domu belgickiego Langrand-Dumonceau szacunek tych dóbr, 600 miljonów fr., za które niedawno jeden z domów finansowych europejskich chciał dać ogółem tylko 200 miljonów fr.,—obok tego, uwalnia się na zawsze od wydatków na wyznania i opłatę pensij duchownym ze zniesionych korporacij religijnych, na co ma być użyta reszta szacunku tych dóbr, przechodzących bezzwłocznie na własność domu belgickiego, jako pełnomocnika duchowieństwa włoskiego, z obowiązkiem sprzedaży ich z wolnej ręki w ciągu lat dziesięciu. Z tego, iż parlament włoski, na wniosek jednego z przewódców lewicy, p. Crispiego, uznał tę propozycję za nie cierpiącą zwłoki, wnoszą, iż zostanie ona przyjęta.

Wiedeńska *Die Presse* zanadto daleko posunęła się, podając punktacje kompromisu pomiędzy gabinetem wiedeńskim a Węgrami. Organa urzędowe zaprzeczają wiarogodności tego doniesienia, co wskazuje, iż spór z Węgrami wcale jeszcze nie jest blizkim załatwienia. Kiedy prażski dziennik *Politik* stanowczo zapewnia, że 19-go podpisany został dekret ustanawiający osobne ministerjum węgierskie, do którego powołani zostali: bar. Forgach i bar. Sennyey (ze stronnictwa starokonserwatywnego) i pp. pp. Deak i Eötwös, *Pester Correspondenz*, jak donosi *Wien. Ztng.*, oświadcza, że jakkolwiek sprawa porozumienia z Węgrami, dobrze idzie, osobne ministerjum węgierskie nie będzie mianowane przed uchwałą nadzwyczajnej rady państwa, i prawdopodobnie posiedzenia sejmu peszteńskiego chwilowo będą zawieszone. Dzisiejszy nasz telegram z Peszta donosi, że przyjęcie wypracowania podkomitetu piętnastu przez komisję 67-u, uważane jest za zapewnione, coby było ważnym krokiem na drodze porozumienia.

Organa urzędowe wiedeńskie zaprzeczają też wieści, jakoby Austrja posunęła cztery korpusa nad granicę turecką. *Mémorial diplomatique* tymczasem donosi, że Porta przystaje na żądania Serbji, poparte przez Austrję, w przedmiocie cofnięcia załóg z twierdz, chcąc uniknąć, jakimbądź kosztem, zebrania się europejskiej konferencji.

Kiedy marszałek Narvaez z jednej strony rozciąga środki surowości przeciwko swym przeciwnikom aż do członków rodziny królewskiej, mianowicie aż do księcia Montpensier i jego familji, z drugiej strony, widać chciałby zjednać sobie swych przeciwników, gdyż zapewnia członkom kortezów, którzy schronili się do Francji, zupełną bezkarność, w razie dobrowolnego powrotu.

Według ostatnich wiadomości z Meksyku, marszałek Bazaine udzielił pozwolenie wojskowym francuzkim, wstępowania do służby cesarza Maksymiljana.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża, oraz na dokończenie rozbioru powieści *My i Oni*.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Peszt, *22-go stycznia.* **Przyjęcie wypracowania podkomitetu piętnastu, przez komisję 67-iu, uważane jest za zapewnione.**

Konstantynopol, *22-go stycznia.* **Daud-pasza, maszeruje z 3,000 ludzi przeciwko zbuntowanej przez Karama prowincji Kesruan.**

Wiedeń, *23-go stycznia.* **Dzisiejszy dziennik urzędowy pisze: Larisch przy otrzymaniu wielkiego krzyża orderu Leopolda, uwolniony został od obowiązków ministra skarbu. Podsekretarzowi stanu Becke tymczasowo powierzono kierunek finansami.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Londyn, 21 stycznia.* Z Meksyku donoszą, że marszałek Bazaine udzielił wojskowym francuzkim pozwolenie na przyjmowanie służby u cesarza Maksymiljana. (*Wolffs T. B.*)

* *Peszt, 19 stycznia.* List z Wiednia przesłany do *Pester. Corresp.* donosi, że sprawy węgierskie przyjęły w ogóle bardzo pomyślny kierunek. Ale chociaż blizkiem jest już faktyczne uznanie konstytucji węgierskiej, to jednakowoż ministerjum węgierskie nie może zaraz przystąpić do pełnienia swoich obowiązków, gdyż korona postanowiła oczekiwać na nie zadługie złożenie wprzód *votum* ze strony zachodniej połowy monarchji. (*Cor. Bür.*)

* *Wiedeń, 21 stycznia. Wien. Abp.* zastanawia się dziś nad ostatniem oświadczeniem, złożonem w izbie bawarskiej przez księcia Hohenlohe, i powiada, że takowe nie obejmuje w sobie nic niespodzianego. Jednocześnie odpiera ona twierdzenie księcia Hohenlohe, jakoby w Austrji żywioł niemiecki ustępował i wynurza w końcu przekonanie, że pozostaje jeszcze otworem kwestja, czy dla każdej wojny, którą Prusy zechcą przedsięwziąść, ma im być zapewnione zawczasu i bezwarunkowo przymierze bawarskie. (*Tamże.*)

* *Praga, 21 stycznia* Czeladnik krawiecki Pust, podejrzany o znany zamach i aresztowany, został wypuszczony na wolność; śledztwo zostało zaniechane. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 21 stycznia.* Książę uda się 27-go b. m. w podróż do Multan. Najwyższy sąd ma być przeniesiony do Jass. (*Tamże.*)

---

* (O ś w i e t l a n i e s c h o d ó w). Donoszą z Krakowa, że w skutku zarządzonej tam w upłynionym tygodniu przez prezydenta miasta rewizji, z 706 domów podciągniętych pod rewizję, tylko 529 było należycie oświetlonych w sieniach i schodach, 96 niedokładnie, a 81 wcale nie było oświetlonych. Właściciele domów nieoświetlonych należycie, otrzymali wezwanie dopełnienia tego, a ci, którzy wcale domów swoich nie oświetlali, skazani zostali na grzywny. (Pożądanem by było, aby podobne rewizje i u nas się odbywały, gdyż pomimo rozporządzeń władzy, tylko wyjątkowo oświetlane są u nas schody i to w sposób zupełnie nienależyty, a właściciele domów zupełnie zaniedbują ten obowiązek. *P. R*)

* (P r e l e k c j a p r. P a p ł o ń s k i e g o). Wczorajsza druga prelekcja pr. Papłońskiego na korzyść niezamożnych uczniów szkoły głównej odbyta, uzupełniająca wskazaną programem materję: „O początku i rozmaitości mowy ludzkiej” zgromadziła równie doborową i liczną publiczność. Uczony profesor, w obszernym rozumowanym poglądzie, wykazywał zmysłowe i umysłowe wrażenia ze świata fizycznego i świata ducha, wpływające stopniowo na mnożący się słowozbiór; rozmaitej indywidualności rozumu, przypisywał rozmaitość mowy i djalektów, w przekonywający sposób dowodząc, że na ich mnogość wpływa klimat i położenie miejsca; że do stopniowego zniesienia różności narzeczy przeważnie przyczynia się literatura; że do przeistaczania i ukształcenia języków, przyczyniają się stosunki polityczne i międzynarodowe; że wreszcie znajomość wszystkich języków, których liczba do 1,000 dochodzi, jest niepodobną, i że dla tego należy się ograniczyć jedynie poznaniem głównych cech różnych grup językowych, a co jest właśnie zadaniem ich klasyfikacji naukowej. — I tym razem przeciągły oklask, był objawem wysokiego zadowolenia ogółu słuchaczy. Ф.

* (N o w y s ł o w n i k). Słyszeliśmy, że członek cesarskiej akademji nauk, p. Dubrowski, przygotowuje do wydania „Słownik polsko-ruski i rusko-polski”, do składu którego wchodzi wydany przez niego w r. 1847, w Warszawie „Słownik polsko ruski, administracyjny i sądowy” z nowemi dopełnieniami. Nadto p. Dubrowski

użył własnych słownikarskich materjałów dla porównawczego badania języków ruskiego i polskiego, które w różnych czasach były drukowane w „Wiadomościach 2-go wydziału Cesarskiej akademji nauk.” Z początku wyjdzie część 1-sza pomienionego słownika—polsko-ruska.

* (Towarzystwo wsparcia artystów muzyki). W niedzielę, d. 8 (20) b. m. odbyło się ogólne posiedzenie członków towarzystwa wsparcia artystów muzyki, na którem stosownie do ustawy, dopełnionemi zostały wybory prezesa i vice-prezesa oraz dwóch członków komitetu. Na prezesa zaproszono jednomyślnie p. Cyprjana Lachnickiego, na vice-prezesa p. Henryka Toeplitza, na członków komitetu wybrano z grona artystów p. Ludwika Grossmana, a z grona amatorów p. Stanisława Jasińskiego. Do rewizji kasy towarzystwa wybrano pp. Gregorowicza, Lelowskiego, Tomaszewskiego i Sennewalda. Przytem postanowiono urządzić w czasie postu tegorocznego, koncert na dochód towarzystwa.

* (Otwarcie biura powiatu w m. Bendinie). Otrzymalismy następujący artykuł z Bendina pod 2 (14) b. m.: „Nowo zaczęty rok stanowi jedną z najważniejszych epok. Najmiłościwiej nam Panujący Najjaśniejszy Cesarz Aleksander II, w nieograniczonej Swej łasce, doprowadzić raczył w wykonanie dzieło organizacji kraju tutejszego, dzieło mające na celu uszczęśliwienie ludów. Miasto Bendin przeznaczone zostało na miasto powiatowe. Aby uświetnić dzień nowego roku, przedsięwzięto wszelkie ku temu środki. W dniu 12 stycznia w pałacu Gzichowie, łączącym się z miastem Bendinem, dany był bal; p. Hejnce naczelnik powiatu bendińskiego i Wiazowski naczelnik ziemskiej straży przyjmowali przybyłe osoby. Sale były przepełnione. Bardzo dobra orkiestra sprowadzoną była z m. pruskiego Mysłowic. Bal rozpoczęty został polonezem przez p. Hempla naczelnika zakładów górniczych okręgu zachodniego z p. Hejnce, żoną naczelnika powiatu. Bawiono się do godz. 7-ej rano. O godzinie 9-ej rano, zebrani urzędnicy powiatowi, członkowie magistratu, p. Hempel na czele korpusu górniczego, wszyscy wójci gmin i burmistrze z powiatu bendińskiego, udali się na nabożeństwo do parafjalnego kościoła. Orkiestra górnicza wśród mszy odegrała hymn: „Boże Cesarza chroń.” Po nabożeństwie udano się do biura powiatu, gdzie odprawione zostało nabożeństwo wedle obrządku prawosławnego, po czem naczelnik powiatu odczytał Najwyższy Ukaz o nowo-urządzonych powiatach. Następnie udano się do pałacu Gzichowskiego na przygotowane tam śniadanie. Orkiestry na instrumentach dętych złożone z włościan, z gmin Bobrowniki i wsi Grodźca, tudzież orkiestra górnicza i orkiestra z m. Czeladzi, na przemian grały hymn: „Boże Cesarza chroń.” Naczelnik powiatu Hejnce wniósł toast za zdrowie i pomyślność Najjaśniejszego Pana i Jego Najjaśniejszej rodziny; przeciągłe „hura” długo słyszeć się dały. Uczta trwała przeszło 3 godziny. Wieczorem miasto uilluminowano, a w nowym gmachu biura powiatu, zajaśniała rzęsisto uilluminowana cyfra Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II-go. *H.*”

---

* (M. A. Milutin). Ze szczególnem zadowoleniem komunikujemy wiadomość, pisze *Peter. Gaz.*, że stan zdrowia M. A. Milutina polepsza się z każdym dniem, i że ręka może działać, jakkolwiek bardzo słabo.

* (Bal i maskarada). *Peter. Gaz.* donosi: „Ostatnie dnie ubiegłego 1866 roku zakończyły się w Petersburgu dwiema nadzwyczajnemi uroczystościami—balem w klubie szlacheckim i maskaradą w wielkim teatrze. Tak bal jak i maskarada były rzeczywiście *uroczystościami*, albowiem tak jeden, jak i druga zaszczycone były obecnością Najjaśniejszego Cesarza i Jego Najdostojniejszej Rodziny. Obie te uroczystości urządzone były, jak wiadomo, w celu wysoko-dobroczynnym—przyjścia w pomoc naszym współwyznawcom na wschodzie. Za bilety wejścia płacone były grube pieniądze. Zapewniają nas, że p. Benardaki zapłacił za swą lożę 2,000 rsr. Powiadają, że maskarada przyniosła 55,000 rsr. czystego dochodu.”

* (Ofiary). *Peter. Gaz.* pisze: „Opowiadają, że kilka dni temu, na obiedzie u p. B-ki, zebrano z podpisów (na korzyść naszych współwyznawców, uciskanych i mordowanych okrutnie przez muzułmanów), *przeszło sto tysięcy rsr.*”

* (Msza i nabożeństwo żałobne). Gazeta *Moskwa* donosi: „W niedzielę, 8 (20) stycznia, na skutek życzenia niektórych osób, odprawione będą w klasztorze greckim na Nikolskiej, msza za spokój dusz, a następnie żałobne nabożeństwo za kandjotów poległych w walce. Msza rozpocznie się o godz. 10-ej, a nabożeństwo żałobne około godz. 12-ej.”

* (Uroczyste posiedzenie Cesarskiej akademji nauk). We czwartek, d. 29 zeszłego grudnia, akademja nauk, z powodu rocznicy swego założenia, odbyła uroczyste posiedzenie, w obec licznie zgromadzonej publiczności. W gronie znakomitych osób znajdowali się: najprzewielebniejszy Izydor, metropolita petersburgski i nowogrodzki, minister oświecenia publicznego hrabia Tolstoj, minister wojny jenerał-adjutant Milutin, jenerał-adjutant Totleben, towarzysz ministra finansów Grejg, towarzysz ministra oświecenia Delanow i wlelu innych. Po zagajeniu posiedzenia i odczytaniu sprawozdania z czynności akademji za rok 1866, sekratarz stały ogłosił nazwiska osób, obranych na członków honorowych i członków-korespondentów akademji. Na członków honorowych obrani zostali: minister oświecenia publicznego, mistrz dworu *Tolstoj*, i minister wojny jenerał-adjutant, jenerał piechoty *Milutin*, a na członków-korespondentów: w wydziale fizyczno-matematycznym, profesor uniwersytetu kązańskiego *Popow* i kapitan 1-ej klasy *Iwaszyncow*. (*Siew. Pocz.*)

* (Poselstwo japońskie). *Petersburg, 7 (19) stycznia.* Ambasadorowie japońscy, których przyjazd do Europy znany jest powszechnie, przybyli do Petersburga 5 (17) b. m. Nazwiska ambasadorów i ich orszaku są następujące: Conde Jamato no Kami, Isikawa Sourga no Kami, ambasadorowie. Do składu ich orszaku wchodzą: Khasimoto Teïsoo, szef sztabu głównego; Kosimo Gembee, kasjer; Namoura Cochaziro, tłómacz do języka angielskiego; Mizkouri Siouchee, tłómacz; Oueda Juske, sekretarz ambasady; Ebichara Ikousiwo, tłómacz do języka angielskiego; Iwata Sandzoo, prokurator; Fourouîa Can ptsi, sekretarz ambasady; Siga Ouratoroo, tłómacz do języka ruskiego; Sekigoutsi Daikhaziroo, adjunkt prokuratora. (*Jour. de St. Pet.*)

---

* (Stan rzeczy w Rzymie.) Korespondent *Gazety Narodowej* z Celign, pisze pod 12-ym b. m., pomiędzy innemi: „W tej chwili otrzymaliśmy list z Rzymu. Prawdziwie, aż obrzydliwie czytać, co się tam dzieje. W tych dniach w czasie baletu tancerka, według roli swojej, musiała pocałować drugą tancerkę, ubraną po mezku. Duchowna żandarmerja uważała to za skandal i zabroniła tancerce całować koleżankę, dla tego, że była ubrana w spodnie. Tancerka nie usłuchała rozkazu, i za to ze sceny, pod konwojem czterech żandarmów posłano ją pod areszt do własnego jej mieszkania, lecz pozwolono jej znowu w następny dzień wystąpić na scenę, więc żandarmi przywieźli ją do teatru. Publicznosć przyjęła biedną grzesznicę takiemi oklaskami, jakich Rzym jeszcze nie słyszał. Takie sceny są poniżające dla władzy każdej, a szczególniej dla władzy duchownej. A ileż to scen podobnych w wiecznem mieście codziennie!”

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) Podług ostatnich wiadomości z La Platy, połączone siły zbrojne sprzymierzeńców nie są w stanie rozpocząć działania zaczepne, pomimo iż nowo mianowany wódz naczelny brazylijski, marszałek Caxias, znajduje się już od czterech tygodni na widowni wojny. Zauważyć przytem należy, że Brazylja zmienia w ten sposób po raz piąty dowódzcę swych wojsk. Porażka, którą wojska sprzymierzone doznały pod Curupaity, była, jak się z następstwem czasu okazało, tak stanowczą, że czuły one jeszcze, we trzy miesiące po niefortunnym dniu 22-go września, skutki tej klęski. Ruch rewolucyjny, który wyszedł z prowincji argentyńskiej Mendoza i skierowany został przeciw jenerałowi Mitre, zrobił wielkie postępy, skutkiem czego konfederacja argentyńska skłania się gwałtownie przeciw przymierzu brazylijskiemu, które potępione już zostało oddawna w sposób jak najenergiczniejszy przez ludność zamieszkałą nad La Platą. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Opozycja.) W parlamencie angielskim spodziewana jest w tym roku burzliwa sesja. P. Gladstone, uznany zawczasu za przewódcę opozycji, musi to przewidywać, rozesłał bowiem do swych stronników okólnik, ażeby zgromadzili się ile możności wszyscy od samego początku posiedzeń. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Depesza p. Beusta). *Wien. Jour.* pisze pod dniem 19-m b. m.: „Jedno z pism reńskich wspomina o tej okoliczności, że minister spraw wewnętrznych przesłał reprezentantom austrjackim przy obcych dworach depeszę poufną w przedmiocie zwołania nadzwyczajnej rady państwa, i chce wyprowadzić ztąd wniosek, „że sprawy wewnętrzne Austrji komunikowane są dworom zagranicznym.“ Mąż kierujący naszą polityką zagraniczną odpiera stanowczo błędne zdanie, jakoby polityka zagraniczna nie miała pozostawać w żadnym związku z polityką wewnętrzną, jakoby miała być niezależną od pomyślnego i spokojnego uregulowania stosunków wewnętrznych. Na stanowisko i stosunki Austrji z zagranicą, wpływać będzie przeważnie jej postęp w kraju w duchu systemu konstytucyjnego. Pomiędzy polityką zagraniczną i wewnętrzną państwa istnieje obecnie, bardziej niż kiedykolwiek, styczność niezbędna i starannie podtrzymywana. Reprezentantom Austrji za granicą stawia się ze stanowczym zamiarem na widoku, że są oni przedstawicielami państwa hołdującego nowoczesnemu życiu konstytucyjnemu i powinni oni być stale informowani urzędownie o postępach ich rządu na polu konstytucyjnem.”

* (Hr. Gołuchowski). *Kraków, 20 stycznia.* Dzisiaj rano o godzinie 6 ½ przybył tu namiestnik hr. Gołuchowski i nie zatrzymując się udał się do Wiednia. Namiestnik spodziewany jest z powrotem we środę albo we czwartek, w każdym razie na noc, i zabawi tu dzień następny, a wieczorem odjedzie do Lwowa. (*Czas*).

* (Cholera w okręgu krakowskim.) Według obwieszczenia komisji namiestniczej w Krakowie z d. 16 b. m., w przeciągu czasu od 15 do 31 grudnia r. z. cholera w krakowskim okręgu wybuchła w Paszczynie w powiecie Dębickim; natomiast wygasła w Jaworzniu w powiecie tego imienia, tudzież w Sędziszowie w powiecie Rzeszowskim. W tym okresie 215 chorych było pielęgnowanych, a z nich 115 wyzdrowiało, 47 umarło a 53 w 8 miejscach w dalszem pielęgnowaniu pozostało. Podczas całego trwania epidemji w 78 miejscach 288,352 dusz liczących, zachorowało 3,926 osób, z których 2,288 wyzdrowiało, 1,585 umarło, a 53 jeszcze chorych pozostało. (*Czas*).

Francja.

* (List cesarza do ministra stanu). *Paryż, 20 stycznia. Monitor* ogłasza list cesarza do ministra stanu Rouher w przedmiocie reform, jakie mają być zaprowadzone w organizmie rządowym. W liście tym powiedziano: Od kilku już lat zastanawiałem się nad tem, czy nasze instytucje państwowe doszły do kresu doskonałości, lub też czy nie należałoby zaprowadzić raczej nowe ulepszenia. Ztąd powstała godna pożałowania niepewność, która musi ustać. Dotąd musieliście, panie ministrze, walczyć odważnie w mojem imieniu, dla odparcia przedwczesnych żądań i pozostawienia mi inicjatywy do pożytecznych reform, jak skoro uznam, że przyszedł już na to czas. Dziś uważam za możebne, nadać instytucjom cesarstwa taki rozwój, do jakiego są one zdolne, swobodom zaś publicznym nowe prerogatywy, bez robienia przez to ujmy władzy, którą mi naród powierzył. Plan, który sobie nakreśliłem, na tem zależy, ażeby naprawić niedokładności, które czas uwydatnił, i ułatwić drogę takiemu postępowi, który zgodny jest z naszemi obyczajami. Rządzić bowiem znaczy korzystać z nabytego doświadczenia i przewidywać potrzeby przyszłości. Rozprawy nad adresem nie przyniosły pożądanych rezultatów, pobudzały raczej niejednokrotnie opinję publiczną do namiętności i spowodowywały bezowocne dyskusje. Mają one być zastąpione przez prawo interpelowania. Wszystkim ministrom ma być wolno reprezentować przed izbami swe wydziały. Procesa prasowe mają należeć wyłącznie do sądów. Prawo o stowarzyszeniach zostanie na nowo uregulowane. Nie wstrząsam bynajmniej gruntem, który wzmocniły 15 lat spokojności i pomyślności. Dążę jedynie do ściślejszego jeszcze ukształtowania mego stosunku do wielkich władz państwa, a to przez zabezpieczenie obywatelom nowych, z prawa wypływających gwarancij, i przez uwieńczenie nareszcie gmachu wzniesionego z woli narodu. (*Wolffs T. B.*)

* (Reformy). *Paryż, 20 stycznia.* Dekretem cesarskim wprowadzone zostają rzeczywiście w wykonanie zapowiedziane reformy, o których pewne wskazówki podała wczorajsza *La France*. Adres zastąpiony zostaje przez prawo interpelacji z tem ograniczeniem, że interpelacja może tylko nastąpić za zgodą dwóch biur senatu i czterech ciała prawodawczego. Izba zagłosuje poprostu albo porządek dzienny, albo też, stosownie do przedmiotu interpelacji, odesłanie jej do rządu. Każdy minister może być upoważniony, z osobnego polecenia cesarza, do reprezentowania rządu przed senatem i ciałem prawodawczem. (*Cor. H. B.*)

Hiszpanja.

* (Wybory.) Gubernatorowie wszystkich prowincij są nateraz zgromadzeni w Madrycie, prawdopodobnie dla wysłuchania instrukcij co do ich zachowania się podczas przyszłych wyborów. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Izba deputowanych). *Monachjum, 19 stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, rozprawy nad wnioskiem w przedmiocie adresu odroczone zostały do przyszłego posiedzenia, po złożeniu przez księcia Hohenlohe, w imieniu rządu, oświadczenia, w którem powiedziano między innemi: Główne punkta, do których zmierza rząd bawarski, dadzą się tak treścić: utorowanie zgodnego z konstytucją związku z innemi państwami niemieckiemi, jak skoro i o ile będzie to możebnem pod warunkiem zabezpieczenia praw monarszych korony bawarskiej i niezależności kraju; do chwili atoli osiągnięcia tego celu, stworzenie potęgi budzącej poszanowanie za pomocą stosownej organizacji armji i przez zreformowanie wewnętrznych instytucji państwa na podstawie wolności. „Jeżeli się to powiedzie," tak zakończył minister, „w takim razie przymierze z nami będzie poszukiwane i nie będziemy potrzebować oglądać się za przymierzami z innemi państwami. Będziemy wówczas w stanie osiągnąć w ważnej kwestji reorganizacji związku celnego rozwiązanie odpowiednie interesom kraju." Następnie minister wojny zapowiedział złożenie, w ciągu tegorocznej jeszcze sesji, projektu do prawa w przedmiocie reorganizacji armji.*(Wolffs T. B.)*

Turcja.

* (Józef Karam). Kiedy Abdel-Kader otrzymał od sułtana amnestję dla Józefa Karama, sprzeciwił się temu Daoud-pasza i amnestja została odroczoną. Karam ścigany obecnie w górach, stawił w swoim domu opór żandarmom libańskim i szczęśliwie wymknął się z ich rąk. *(Cor. H. B.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 19 stycznia.

Spostrzeżenia nad ruchem wyborczym — Nominacje — Jordan.

Ruch nasz wyborczy postępuje nad wszelkie spodziewanie nader leniwo. Dotąd walka nieprzybrała charakteru zasad, chodzi głównie o osoby i o osoby. Obojętność znacznej większości kraju, pogrążonego w ubóstwie w całem tego słowa znaczeniu, pozwala uzurpatorom narzucać podstępem i wszelkiego rodzaju sztuczkami, swoich popleczników i siebie. Gdzie niegdzie odezwie się przecież zdrowy zmysł ogółu, i odepchnie kandydata choćby z ramienia centralnego komitetu postawionego. Wypadek godny uwagi a i uznania, że w pewnem zgromadzeniu przedwyborczem przyjęto kandydaturę p. P. G. nader cierpko, dla tego, że był członkiem ongi rządu prowizorycznego w Galicji, który brał a raczej chciał ją wziąść w dzierżawę, by mógł wyprawiać więcej uciekinierów w lasy kongresówki. We Lwowie, dzięki łamanym sztukom, został wczoraj wybrany ściślejszy komitet przedwyborczy, według życzenia centralnego, który się sam tak nazwał, komitetu. U nas jak wiadomo niech trzech się zwiąże, zaraz ustanawiają najwyższą władzę uprzywilejowanych zbawców ojczyzny, której pod zagrożeniem infamji, niewolno być nieposłusznym. W tych dniach spadną jak grad na biedną publikę wyborców, wyznania wiary, programy i mowy polityczne kandydatów. *Gaz. Narodowa* przygotowując na pojawienie się tych płodów rozumu stanu, grozi Austrji upadkiem, gdyby Galicja u siebie w domu nieznalazła, nieoceniła i niewybrała do sejmu, a przez sejm do Rady nadzwyczajnej, samych Bismarków. Z tego względu będą niezawodnie ciekawe programy polityczne, kandydatów, o czem nieomieszkam zdać sprawę.

Wczoraj otrzymał namiestnik nominacje niższych i wyższych urzędników administracyjnych.

Uroczystość Jordanu odbyła się wczoraj z zwykłą okazałością. Celebrował metropolita Litwinowicz. Namiestnik, były marszałek, prezes sądu wyższego i nieomal wszyscy wyżsi urzędnicy, byli obecni ceremonji.

δ.

Paryż, 15 stycznia. (*)

Panna Georges i Jngres.—Bal niemiecki.—Sprawa wschodnia.—Kwestja polska.—Wzrost ludności.

Panna Georges zakończyła życie. Długo grywała w Odeonie, i chociaż niedorównywała ani pannie Mars ani Rachel, Dumas napisał dla niej wspaniałą mowę pogrzebową. Umarł także Jngres, znany malarz, w 83 roku życia. Sława jego po śmierci nie powiększy się, lecz będzie się zmniejszała.

W sobotę dawany był bal na biednych niemców, w *Grand Hotel*; księżna Metternich była królową balu.

Wielu spodziewa się wojny wschodniej przed wystawą powszechną; inni temu nie wierzą i sądzą, że wojna obecnie niebyłaby korzystną dla żadnego z mocarstw europejskich. Wspaniałe przyjęcie, jakiego doznał ambasador francuzki od sułtana, daje nadzieje tutejszym dyplomatom, którzy nie wiedzą że jeżeli Prusy i Rosja będą działały zgodnie, to Francja nie będzie mogła rozporządzać sprawami Europy, tem bardziej, że jakkolwiek usiłują dowodzić istnienia przymierza pomiędzy Austrją a Napoleonem, ludzie cokolwiek przenikliwi, obawiają się, że zdradziecki Albion pozostawi Napoleona samym, tak jak to było w Meksyku.

Ukończenie kwestji polskiej przez przyłączenie Polski do Rosji, wzbudza gniew w stronnikach Polski, ale nie budzi w sferach rządowych chęci zaprotestowania. „Trzeba żeby drzwi były otwarte lub zamknięte,"—taki jest tytuł znanej francuzkiej komedji.

Statystycy dostrzegli z zadziwieniem, że ludność Rosji powiększa się rocznie, prawie (nie, przeszło *P.R.*) o milion, kiedy tymczasem we Francji prawie wcale się nie powiększa. Zapewne za to francuzi rozmnożyli się w Rzymie, Meksyku i Kochinchinie. *K.*

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

My i oni. (*)

(Dokończenie, patrz Nr. 16 i 17).

Lecz jakież jest posłannictwo polaków zasłanych do Rosji? Jakież to ziarno sieją oni na ziemi ruskiej? Jakie to idee roznoszą wśród narodu ruskiego? Posłuchajmy, co dalej mówi polak do lekarza Zacharowa: „Wasi myśliciele, nie będąc w stanie dopędzić Europę, wymyślili, że cywilizacja europejska nie jest zdolną do niczego i nazwali ją zgniłą, w zamiarze zbudowania państwa moskiewsko-słowiańskiego; jest to utopja socjalna i polityczna.... Co się stanie dalej, gdy cały Boży świat będzie rozdrobniony. Wielkie mocarstwa przestaną niebawem istnieć i będą zmuszone rozpaść się na konary, uledz rozkładowi i ustąpić w obec nowego kształtu bytu politycznego. Marzycie o nadmiernej masie Rosji zjednoczonej. — Czemże ją osiągacie? Przemocą: wypędzacie tatarów, czerkiesów; zaprowadzacie w Polsce terytoryzm, pogardzacie chochłami i ich obyczajami małoruskiemi... lecz koniec końcem nic nie pomoże: wasze ciało państwowe, rozciągające się od Wisły do Amuru, od Bałtyku do Araratu i morza Kaspijskiego, rozpadnie się, ulegnie rozkładowi i rozsypie się w proch. Wy, służąc interesom państwowym idziecie przeciw prądowi wieku.... chcecie panować nad całym światem, a nie widzicie tego, że wasze państwo traci na potędze i nie może zachować na długo swą jedność. Mogliście stanąć na czele federacji ludów słowiańskich, lecz woleliście poświęcić całą naszą przyszłość dla ideału potworu azjatyckiego." Lecz cała ta jeremjada była jedynie wstępem do głównej myśli tego apostoła polskiego; rozprawiając na rozmaite tony o męczeństwie Polski, o jej zasługach, polak doszedł nareszcie do głównego swego argumentu: „Sądzicie," rzekł on zwracając się do Zacharowa, „że sto tysięcy ludzi, z których każdy nosi w swej piersi cząstkę prawdy narodowej, zdobytej wiekami, nie wywrze wpływu na wasz kraj? Jesteście w błędzie... Karząc nas, wywyższyliście nas, uświęciliście, zrobiliście z nas bohaterów. Przyszłość pokaże wam, jak mocno pobłądziliście, pokaże także, jak użyteczną była dla nas każda wasza szubienica, każda kula, każde wasze zabójstwo, każde barbarzyństwo waszych tyranów...." „Powiadacie, że zgniliśmy; bardzo być może; bywają takie pierwiastki, zgniłizna których wydaje zapach i ma moc uzdrawiającą; dla czegóż nie mogą być narody, które uległszy rozkładowi, przyniosą ludzkości pożytek...." „Losy Polski w ręku Bożem,—wy, kapiąc się we krwi męczenników, sami nie wiecie co czynicie; jeżeli wydarzy się kiedykolwiek narodowi paść ofiarą, bądźcie przekonani, że przyniesie ona owoce.... nasze zwaliska mieć będą większą przyszłość niż wznoszony przez was gmach...."

Przytoczyliśmy główne ustępy z mowy polaka deportowanego, zwróconej do lekarza Zacharowa; w mowie tej wyrażona została cała spowiedź polityczna polska, wszystkie plany, wszystkie nadzieje na przyszłość. Jasnem staje się teraz, o jakich to mówi on polakach-apostołach, którzy rozproszyli się po Rosji ażeby siać ziarno wolności wśród narodu ruskiego; jasnem staje się, w co biją, do czego zmierzają polacy; jedność państwowa ziemi ruskiej powinna, podług ich zdania, przepaść; ziemia ruska powinna rozpaść się i ustąpić miejsce nowej formie bytu politycznego; sto tysięcy polaków deportowanych ma wywrzeć wpływ na Rosję.

Jaki to jest wpływ, łatwo zrozumieć. Zdemoralizować lud, dążyć do obalenia, do rozdrobnienia Rosji zjednoczonej, wlać w nią zdrady i rokoszu.—takie jest zadanie tych stu tysięcy apostołów wolności. Oto o czem myślą i marzą ci niczem niepoprawieni ludzie. Polacy biją w to, że wśród narodu ruskiego istnieje młoda partja socjalistyczno-demokratyczna, pracująca nad dziełem wprowadzenia do swej ziemi rozruchów, że istnieją rozmaici demagogowie, w rodzaju Artemjewa, którzy myślą o rewolucji ruskiej. W rodzinie nie bez szpetnego dziecka, powiada przysłowie ruskie; być może, iż znajdą się ludzie tak podli, godni pogardy, którzy myślą, lub będą myśleć tak samo jak polacy. Wiadomo bowiem, że są ludzie, którzy przyjęli za dogmat swych rozumowań, obalanie i przeczenie wszystkiemu, co stworzyło życie ruskie, historja ruska. Lecz tak jest w teorji: trudno przypuścić, ażeby i w praktyce zawierzyli oni *kłamliwym zapewnieniom* polaków, i ażeby będąc w błąd wprowadzeni, podnieśli w szaleństwie zbrodniczą rękę na swój kraj rodzinny, na historję swej ziemi.

Wśród ludzi ruskich zaledwie znajdzie się rozsądny człowiek któryby, jakkolwiek ze smutkiem, nie uznał niezbędności tych środków stanowczych, do jakich rząd uciekał się dla przytłumienia powstania, zwłaszcza że to ostatnie podobne było do dzikiej orgji, w które panowie, szlachta (lecz nie naród), powodowani dzikiem szaleństwem, dopuścili się czynów prawdziwie potwornych. Wszelkie ze strony rządu półśrodki względem zbuntowanych polaków, dowiodłyby jedynie niemocy rządu i mogłyby obrazić lud ruski, który oburzał się na powstanie nie tylko dla tego, że to był rokosz, lecz i z tego powodu, że w związku z niem pozostawała największa obraza godności ludu ruskiego, obraza tem cięższa, że wraz z urąganiem narodowi ruskiemu, połączone były takie bezczelne, bezprzykładne w historji roszczenia do jego ziemi. Ani jeden z uczciwych ludzi ruskich nie zaprzeczy temu, że polscy panowie i szlachta odegrali niedawny dramat krwawy, w każdym razie, nie na skutek chwilowego obłędu, lecz że raczej działali podług planu głęboko obmyślanego. Plan ten nie zginął na nieszczęście wraz z przytłumieniem powstania, lecz przeciwnie, podług słów powieści, żyje, przybiera olbrzymie rozmiary i ma za zadanie wprowadzenie rokoszu w samo serce narodu ruskiego, targnięcie się na jedność ziemi ruskiej. Czy się to polakom powiedzie—jest to całkiem inne pytanie. Lecz żywotność sprzysiężeń polskich, ich wytrwałość w sprawie intryg, ich nienawiść fanatyczna do Rosji,— wszystko to stanowi przedmiot zasługujący na dojrzałe zastanowienie. Żyjemy w czasach bardzo dziwnych, a pomimo to bardzo godnych uwagi. Rosja powinna się mieć zawsze na baczności względem polaków; nie powinna ona nigdy zapominać, z jakim wrogiem ma do czynienia, w chwili bowiem, gdy rosjanin podaje polakowi rękę do zgody, gdy Rosja zamierza utrwalić pokój, ażeby nie pozostało nawet wspomnienia po zgrozie powstania, ażeby ustalić na zawsze związek bratni z polakami, ci ostatni, w odpowiedzi na to, mówią o stu tysiącach apostołów, mających siać na ziemi ruskiej rozruchy, pracujących nad obaleniem jej jedności i żywiących względem ludu ruskiego jak najpodstępniejsze zamiary.

Jak należy postąpić, co wypada przedsięwziąść, ażeby nie zeszły ziarna, które polacy sieją tak u siebie w domu jak i na świętej Rusi? Na to niech da odpowiedź samo społeczeństwo ruskie, któremu dawno już pora wziąść do ręk sztandar swej godności, rozwinąć go na swej ziemi i pomyśleć nad wynalezieniem środków, zdolnych zmusić raz na zawsze do opamiętania i polaków i ich *zachodnich przyjaciół.*

K...ij.

Rozmaitości.

* (Pisma perjodyczne we Lwowie). Jak donoszą ze Lwowa, w roku 1866 wychodziło tam w ogóle 22 pism perjodycznych, z których: w języku polskim 10; w ruskim 3; niemieckim 1; żydowskim 8. Nadto wychodziły dwa dzienniki poświęcone stenografji polskiej i ruskiej, p. n. *Bibljoteka stenograficzna* i *Czytanka stenografji polskiej i ruskiej.* Z tej liczby przestało wychodzić w roku bieżącym dzienników: w polskim języku 3 (przecież przybył jeden, mianowicie *Dziennik Lwowski. P. R.*); w ruskim 3 (tym sposobem nie pozostałoby żadnego, a jednak *Słowo* wychodzi. *P. R.*); niemieckim 1 i żydowskim 1.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Prelekcja publiczna pr. Lewestama), dwunasta z kolei, odbędzie się w przyszłą niedzielę, d. 27 b. m. o godzinie 1 z południa w auli szkoły głównej; przedmiotem odczytu będzie, w dalszym ciągu polskiej literatury, okres najnowszego jej rozkwitu.

* (Fabryka i skład zwierciadeł braci Lesser). Dumna w starożytności mórz władczyni, oblubienica Adrjatyku, w przemyśle zwierciadlanem panująca niegdyś nad światem Wenecja, może nie spodziewała się w swej zarozumiałości, iż przyjdzie czas, w którym ustąpić musi pierwszeństwa w tej gałęzi przemysłu innym narodom, olbrzymie w industrji czy-

niącym postępy, a cząstka spuścizny owej wenecjańskiej sławy, i nam, to jest tutejszym fabrykom lustrzanym, słusznie się przynależy. W tej chwili jest przedmiotem uwagi naszej pierwszy niezaprzeczenie i najdawniejszy w kraju, urządzony przed 20 laty, zakład podlewania luster, czyli zwierciadeł braci Lesser, od lat 12 przy ulicy Rymarskiej, w posesji ich, obok handlu wyrobów galanteryjnych, istniejący i nader dogodnie pomieszczony w oddzielnej trzypiętrowej budowli, która mimo swego ważnego przeznaczenia, skromnie się kryje w głębi dziedzińca. Połączona jest wszakże z głównym frontowym magazynem przez prowadzące z jego wnętrza schody i krużganek. Na trzecim piętrze odbywa się cały proces podlewania, zmieniający szyby szkła zwyczajnego na tafle zwierciadlane. Sprowadzony z zagranicy dyrektor fabryki, wtajemniczony w techniczne sekreta tej zajmującej sztuki, oraz kilkunastu krajowców, zajmuje się tą pracą według metod najnowszych, będących we Francji, Anglji i Belgji warunkiem doskonałości równowzwierciadlenia. Kilkanaście wielkich marmurowych stołów są warsztatami, na których się nader ciekawy proces podlewania odbywa; pomiędzy płytami marmurowemi, zwraca uwagę jedna olbrzymia do fabrykacji zwierciadeł kolosalnych służąca, waży ona przeszło 10,000 funtów, a wartość jej z kosztami transportu przeszło 1,000 rsr. wynosi. Zakład ten sprowadza rocznie z zagranicy tafli szklannych niepodlewanych różnych rozmiarów około sztuk 20,000, cynfolji do podkładania tafli, arkuszy 35,000, żywego srebra z półwyspu Pyrenejskiego, funtów 10,000, złota i srebra malarskiego do pozłacania powierzchni ram, książeczek 2,000; kapitał zakładowy w budowli i warsztatach wynosi rsr. 45,000, wartość rocznej produkcji dochodzi do rsr. 75,000. Dawniej wszystkie zwierciadła sprowadzane były do kraju z zagranicy, co z postawieniem fabryki braci Lesser na stopie zupełnego rozwoju, prawie całkowicie ustało.—Drugie piętro jest składem luster gotowych, lecz bez ram, oraz szkieł jeszcze nie podlewanych, których czystość wody, gładkość, a szczególniej wielkość i grubość, niezwykłą są zaletą.—Prawdziwe bogatwo zwierciadlanego towaru, jego przepych i rozmaitość, mieści się w pięciu salonach pierwszego piętra, gdzie na ścianach karmazynowych, grupują się i piętrzą wspaniałe zwierciadła w różnych rozmiarach; prostokątne, owalne i okrągłe. Złotem kapiące ramy, artystycznie rzeźbione w wieńce, kwiaty, lub ozdoby rokoko, uroczo odrzynają się od ciemnego tła karmazynu; przepyszne marmurami kryte konsole z lustrami tualetowemi i meble buduarowe w stylu odrodzenia, lub według świeżych żurnali, zalegają środek salonów; tam znów z pomiędzy luster wdzięcznie wyskakują eleganckie konsoliki pod wazony, figury lub zegary, na których dłuto artysty rozlało w ozdobach cały urok fantazji i natchnienia sztuki, a to wszystko do nieskończoności odzwierciadla się i mnoży w szkłach przeciwległych, lub kolosalnych tremach, czyli lustrach stojących. Przychodzień gubi się w tym labiryncie wązkich ścieżek, przez które, pomiędzy nagromadzonemi tu dziełami, ma przechodzić, i jeżeli gdzie, to tu, samemu sobie przypatrzyć się może. Obok skromnych lusterek po 30 kop. za sztukę, w ramkach złoconych lub palisandrowych, machoniowych, orzechowych i różanych, obok okazałych ram i ozdób do firanek i portjer, dominują tu zwierciadła po rsr. 800. Winda przez otwory sufitowe przesyła robotę z piętra na piętro. Wystawy krajowe i moskiewska zaszczyciły fabrykę braci Lesser pochwalnemi listami. Rzadko która uboga zagroda, a tem bardziej salon magnacki, nie zdobi się lustrami z Leserowskiej fabryki. Pyszne egzemplarze w cesarskim pałacu w Skierniewicach, w Łazienkach Królewskich, w Zamku, w salonach księcia Golicyna (w Starej wsi), hrabiostwa Kossakowskich, Potockich, Przezdzieckich i innych, wreszcie w resursie kupieckiej owe tafle całą krańcową ścianę głównej sali w jedno czarodziejskie zwierciadło zamieniające, pochodzą z tejże fabryki; a jeżeli która z niemaskowanych piękności w salach redutowych, cieszy się pochlebną miejscowych zwierciadeł usługą, lub jeśli inna mniej od natury uposażona, gniewa się na wierne swych rysów odbicie, niech wie, że albo podziękę, albo niezadowolenie do braci Lesser skierować winna. W zakładzie ich przyjmują się również do podlewania czyli odnawiania zwierciadła i antyki uszkodzone; co do tych ostatnich, zakład ich zabytkom pałacu Wilanowskiego i innych domów magnackich nie jedną wyświadczył usługę. Z oddziału tafli szklannych niepodlewanych, dostarczane są wielkie lustrzane szyby do okien oberlichtowych nowo-budujących się domów, oraz do sklepów i wystaw handlowych, których oszklenie po cenach fabrycznych zakład ten przyjmuje na siebie. Ogromne jednolite szyby w niektórych magazynach warszawskich, jak np.: w handlu bławatnym Kwiatkowskiego przy ulicy Miodowej, przez zakład rzeczony dostarczonemi i wstawionemi zostały. Zasada jak najmożliwszej taniości, znana w handlu towarów galanteryjnych braci Lesser, odnosi się również do zwierciadeł, ornamentów salonowych, tudzież szyb okiennych, w czem wreszcie powaga firmy braci Lesser i ich wyższe stanowisko przemysłowo-handlowe, dostateczną są rękojmią. ✓.

Warszawa, dnia 11 (23) Stycznia.

Kalendarz.

We czwartek, 24 stycznia, — św. Tymoteusza bisk. i Felicjana bisk.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 55; zach. o godz. 4 min. 30.

W piątek, 25 stycznia, —Nawrócenie św. Pawła ap.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 54; zach. o godz. 4 min. 32.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 3°,4 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	747 9	752.3
Termometr Reaum.	— 3 8	— 3 0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 4°,4 R. Najmniejsze zimno — 1°,9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. B. N. 10. — *Jutro*, balet **Sylfida** (2-gi akt), panna Bogdanow przedstawi rolę Sylfidy; Opera **Gaduły**. — *Wczoraj*, dawano Operetki: **Pensjonarki; Państwo Denis**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Przebudzenie się Lwa; Przysługa.**

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — Koncert. — Początek o godz. 7 ej. — Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 178.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzonym jest ogród zimowy, daną będzie *Dziś*, dnia 11 (23) stycznia, *czwarta* **Reduta**. — Osoby mogą być w maskach lub bez masek.—Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót.— Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32½ kop.; 2-go miejsca 15 kop.—

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 16.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. [illegible]ego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Szczerbacki*, z Kijowa; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Feuchtner*, do Brześcia Litewskiego; jenerał-lejtnant *Semeka* i gubernator cywilny gubernji warszawskiej, pułkownik, baron *Medem*, do Petersburga; jenerał-major *Reinthal*, do Nowogeorgiewska; tajny radca *Ostrowski*, do wsi Czajek.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną. warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 386, wyjechało osób 270, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 136, wyjechało osób 204; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 130, wyjechało 83; — w ogóle przyjechało osób 856, w tej liczbie z zagranicy 94; wyjechało 721, w tej liczbie za granicę 42.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 stycznia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Fawisz Paskiewicz w Starym-Konstantynowie, Silberman w Łucku, Brandt w Rydze, Lipa Herszman w Starym-Konstantynowie, Frischberg w Łucku, Bülow w Krasłowie, Kutkin w Carskim-Siele.

Dnia 10 (22) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 68, wyzdrowiało 112, umarło 8, pozostało 1815 (mężczyzn 817, kobiet 998); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 179, kobiet 176.

* W dniu 22 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 14, żeńskiej 16. *Starozakonnych*: płci męzkiej 2, żeńskiej 3, razem 35; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 13, *Starozakonnych*: 3; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 6, żeńskiej 3, *Starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 5, razem 20.

Ceny targowe
dnia 10 (22) stycznia 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od		— do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	7	20	7	65
Żyto „ — —230 f.	4	95	5	—
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	70	2	85
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	—	2	10

Pud siana od k. 33⅔—37½. Pud słomy od k. 20 – 22½.

Dowozy: Pszenicy 120; Żyta 40; Jęczmienia —; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 53 do rs. 3 k. 62.

Garniec „ od rs. 1 k. 15 do rs. 1 k. 18.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 11 (23) Stycznia 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		73	50	73	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		81	—	80	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		75	17	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		60	—	59	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		73	67	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		78	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		100	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		107	67	107	25
„ „ „ 1866 „ 100		106	67	106	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	25	54	75
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		88	25	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	109	20	109	5
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	166	20	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	43	7	41½
Paryż 300 Frank.	2 m.	88	80	88	65
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	83	25	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 34⁴⁄₉
* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 58⁸⁄₉

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 10 (22) Stycznia 1867 r.

	za sr.
Weksle na Londyn 3 mies	32³⁄₈⁵⁄₈
„ Hamburg „	29¹⁄₁₆
„ Amszterdam „	166½
„ Paryż	340
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	108
2-ga „ „ z r. 1866	107
5% Bilety Bankowe	78
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	118¼
Obligacje „ „ „	87
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	90
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	20
„ z Sierpnia	5
Imperjały	615
Dyskonto	—

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina. d. 10 (22) Stycznia 18667 roku.

Z BERLINA	żądaja	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61¼
Obligacje Skarbowe 4%		62½
Listy Zastawne 4%		61⁵⁄₈
Bilety Banku Rosyjskiego		82½
Weksle na Warszawę		82
„ Petersburg 3 tygodn.		90¼
„ „ 3 miesięczny		88³⁄₈
„ Londyn „ „		6 22
„ Paryż 2 „		80⁷⁄₁₂
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		75
Koleje Rosyjskie		75⁸⁄₄
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		60³⁄₄
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		90³⁄₄
„ „ „ 2-em		88³⁄₄
Żyto na targu		57¼
dto „ dostawę		55½

*(Sprostowanie). W wczorajszym numerze, w artykule pod tytułem: *Kilka słów o rzymsko-katolickiem duchowieństwie w królestwie polskiem*, początek ustępu drugiego, a mianowicie: „Liczba duchowieństwa katolickiego w królestwie polskiem jest tak wielka, że kościoły rządowi nie przynoszą żadnego pożytku"..., mylnie był oddany, i powinno było być: *„Liczba duchowieństwa w królestwie polskiem jest „tak wielka, że i kościołowi i rządowi nie przynosi „ono prawdziwego pożytku..."*

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 318). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Ludwika Winnickiego, właściciela dóbr Ublinka z Okręgu Sandomierskiego; 2. Anieli z Malczewskich Potkańskiej, co do sumy rs 7,500 na dobrach Jeżowej-Woli z Okręgu Radomskiego, pod Nr. 5 wykazu hypotecznego zapisanej; 3. Władysława Grabkowskiego, współwłaściciela ostrzeżenia co do sum rs. 450 i rs. 675 z procentami, pod Nr. 6 wykazu dóbr Prusy dolne z Okręgu Sandomierskiego zapisanego na bezpieczeństwo którego, suma 600 rub. sreb. w listach likwidacyjnych z 15 kuponami do depozytu Banku Polskiego jest złożoną; 4. Dominika Zelkowskiego, właściciela dóbr Ulów B. z Okręgu Soleckiego, i 5. Ignacego Cywińskiego, właściciela sumy rub. sr. 2,520 w listach zastawnych okresu III serji I, w depozycie znajdującej się, z dóbr Gniazdkowa z Okręgu Soleckiego spłaconej, otworzyły się spadki, do regulacji których termin ostateczny na dzień 13 (25) Lipca r. b. wyznaczam.

Radom d. 3 (15) Stycznia 1867 r.
J. N. Zengteller

(N. D. 27). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego.*

Po śmierci:

1. Karoliny z Szczepińskich Morawskiej, współwłaścicielki dwóch domów, jednego murowanego, drugiego drewnianego, w Koninie przy ulicy Grobla czyli Długiej, pod Nr. 192 dawnym, a teraz pod 184 i 186 położonych, oraz dwóch kwart roli, czyli pół włóki gruntu pod Koninem.

2. Melchiora Piaseckiego, właściciela dwóch nieruchomości pod Nr. 106 i 109, w mieście Kole położonych, i

3. Ignacji z Gostyńskich Kegel, współwłaścicielki połowy kapitału rsr. 1,500, na nieruchomości S-rów Kotek w Koninie, pod Nr. 66 położonej, zabezpieczonego.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznacza się termin w Kancelarji Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego, co do 1-o na dzień 27 Kwietnia (9 Maja), co do 2-o na dzień 28 Kwietnia (10 Maja), a co do 3-o na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) 1867 r. pod prekluzją.

Konin d. 27 Wrześ. (9 Paździer.) 1866 r
K. Misiurkiewicz.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 284). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 7 (19) Lutego 1867 roku odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Sejneńskiego w mieście Powiatowym Sejny o godzinie 12-ej w południe głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego to jest prawa sprzedawania trunków wyłącznie Skarbowi służącego z zabudowaniami karczemnemi o ile takowe na gruncie znajdują się w 7-u wsiach od Donacji Macków odpadłych i przy Skarbie pozostałych, mianowicie we wsiach: 1. Krejwiany, 2. Wojponiszki, 3. Trumpole, 4. Giłujsze, 5. Zawady, 6. Połuńce-małe i 7. Bereźniki na lata 1866/9 to jest od d. 29 Paździer-nika (10 Listopada) 1866 r. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. poczynając od sumy o $\frac{1}{4}$ część zniżonej, to jest od sumy rs. 186 kopiejek 15.

Każdy zatem przystępujący do licytacji obowiązany jest:

a) Udowodnić że niepodlega wyłączeniom od możności prowadzenia szynku trunków o jakich mówią art 284 i 285 ustawy o akcyzie.

b) Złożyć kwit kasy Skarbowej na wniesione do jej depozytu vadium wyrównywające $\frac{1}{4}$ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz w stosunku półrocznej raty i podatków, które potem zamieni się na kaucję, niemniej opłacić zaraz pierwszą ratę dzierżawną.

c) Rząd wyraźnie zastrzega, że deklaracje ubiegających się do tej dzierżawy powinny być bezwarunkowe, oraz, że każdy kto się utrzyma przy licytacji, od daty podpisania protokułu licytacyjnego staje się obowiązanym względem Skarbu Królestwa pod utratą złożonego vadium i ogłoszeniem na jego risico nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie tego protokułu lub nieprzyjęcie onego później jak w miesiąc od daty jego potwierdzenia przez Władzę do tego upoważnioną nastąpiło, zrzeka się roszczenia z tego tytułu wszelkich do Skarbu pretensji.

d) Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie ponieść koszta ogłoszenia takowej, spisania umowy, podania dzierżawy stempla i portorji.

e) Za późne po dniu rozpoczęcia się dzierżawy wprowadzenie w posesję, dzierżawca pretensji do Skarbu rościć nie może i poprzestanie na dochodzie jaki do daty licytacji z ustanowionej administracji osiągnięty będzie.

f) Pluslicytant przyjmuje obowiązek przy nabywaniu patentów do handlu trunkami i przy wykonywaniu sprzedaży trunków stosować się ściśle do przepisów o akcyzie od trunków Najwyżej pod d. 7 (19) Czerwca r. b. zatwierdzoną wskazanych a w skutek tego obowiązku podaje się bezwarunkowo odpowiedzialności za wszelkie uchybienia tymże przepisom jakie w dziale VI pomienionej ustawy o handlu trunkami jest zastrzeżonem.

g) Do wydzierżawienia tego są przygotowane oddzielne warunki ogólne, które każdy z konkurentów po dokładnym odczytaniu w dowód przyjęcia podpisać jest obowiązany

h) Wreszcie uprzedza się licytantów, ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy o udzielanie odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytację osiągnąć, w razie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności karno-sądowej pociągnięci będą.

Suwałki, d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1866 r.
p. o. Vice-Gubernatora, Ceretilew.
Radca Rządu Gubernialnego, Mrajski.
1 Naczelnik Sekcji, Grabowski.

(N. D. 283). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w 3 wsiach od folwarku Mazurku w dobrach Dowspuda odpadłych, mianowicie: Janówka, Tepiłówka i Ponska Wielka, mających razem osad miejskich 130 i osady karczemne, odbędzie się na Sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego, w mieście Suwałkach o godzinie 12 w południe dnia 10 (22) Lutego 1867 r. głośna in plus licytacja od zniżonej o $\frac{1}{4}$ część dotychczasowej dzierżawy przez P. Jana Piotrowskiego płaconej, to jest: od rs. 277 kop. 5 pod następującemi warunkami.

1. Że dochód propinacyjny czyli prawo sprzedawania trunków, Skarbowi służące, we wsiach wyżej wymienionych, z zabudowaniami karczemnemi, o ile te na gruncie znajdują się, wydzierżawia się na lat dwa miesięcy dziewięć i pół, to jest: od dnia 3 (15) Września r. b. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

2. Że każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest;

a. Udowodnić że nie podlegają wyłączeniu od możności prowadzenia szynku trunków, o jakich mowa w art. 284 i 285 ustawy o akcyzie, Następnie przed licytacją złożyć vadium, a po utrzymaniu się przy dzierżawie dokompletować kaucję i opłacić zgóry pierwszą ratę dzierżawną.

b. Złożone zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe i każdy przystępujący do licytacji, obowiązany przyjąć ogólne warunki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą, utrzymującym przy licytacji, stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokułu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, Skarb zaś Królestwa od daty zatwierdzenia licytacji przez właściwą władzę, a chociażby zatwierdzenie takowej, lub uchylenie jej nastąpiło później jak w miesiąc czasu po odbytej licytacji, nie będzie mógł rościć żadnej z tąd pretensji.

3. Za późne po dniu 3 (15) Września r. b. wprowadzenie w posesję dzierżawca pretensji rościć do Skarbu niemoże i poprzestanie na dochodzie, jaki od daty licytacji i objęcia dzierżawy, z zaprowadzonej Administracji osiągnięty będzie.

4. Ponieważ nowa Ustawa o akcyzie od trunków z dniem 3 (15) Września r. b. weszła w wykonanie, zatem plus licytant do niej zastosować się będzie obowiązany, i potrzebne patenta swoim kosztem i staniem wykupić.

5. Suma od której licytacja, rozpocznie się, zniżoną jest od daty dotychczasowej dzierżawy $\frac{1}{4}$ część i wynosi jak już wyżej powiedziano rs. 277 kop. 5, wyraźnie rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt siedm kopiejek pięć.

6. Wreszcie uprzedza się licytantów, ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy, i udzielania odstąpnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytację osiągnąć wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności sądowo-karnej pociągnięci będą.

Suwałki d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1866/7 r.
p. o. Vice Gubernatora, Ceretilew.
Radca Rządu Gubernialnego, Mrajski.
Naczelnik Kancelarji, Grabowski.

(N. D. 61). *Urząd Leśny Piotrków.*

Wykonywając Reskrypt Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. Nr 54237/19791, Urząd Leśny podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1867 r. to jest w Piątek, w Urzędzie Leśnym Piotrków, we wsi Lubień przed miejscowym Starszym Nadleśniczym W ym Piaseckim odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na wystawienie dziesięciu kompletnych budowl na osadach leśno służbowych, a mianowicie:

1. Na osadzie sążniarza przy Urzędzie Leśnym Piotrków.
2. Na osadzie sążniarza przy Podleśnym Straży Lubień.
3. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Łazy.
4. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Lubień.
5. Na osadzie Strzelca Obrębu Kłudzice.
6. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Kłudziec.
7. Na osadzie Strzelca Obrębu Swolszewice.
8. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Swolszewice.
9. Na osadzie Pomocnika Strzelca Obrębu Nagorzyce.

Licytacja na każdą budowlę, rozpocznie się od rsr. 400, z dodaniem do tego drzewa bezpłatnie, potrzebnego na wystawienie takowej.

Każdy przystępujący do licytacji, winien jest złożyć wadjum w kwocie w $\frac{1}{4}$ części sumy szacunkowej, o innych zaś warunkach, można się dowiedzieć każdego dnia w Urzędzie Leśnym wyjąwszy świąt, gdzie również mogą być przejrzane anszlagi i kosztorysy.

Lubień dnia 16 (28) Grudnia 1866 roku.
Starszy Nadleśniczy

(N. D. 96). *Urząd Leśny Nowa-Aleksanrja*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe w Urzędzie Leśnym, tutejszym odbywać się będzie licytacja głośna in plus, na sprzedaż drzewa oszacowanego różnych wymiarów i gatunków z obrębów położonych niedaleko rzeki Wisły, a mianowicie:

1. W Obrębie Wola Osińska Okręgu II. z cięć Nr. 2, 3, 4, poczynając od sumy rsr. 799 kop. $52\frac{1}{2}$.

2. W Obrębie Kozibór Okręg I. z cięć Nr. 2, 3, 4, 5, poczynając od sumy rsr. 1,314 kop 30.

3. W Obrębie Wronów Okręg I. z cięć Nr. 1, 2. 3. 4, 5, 6, 7 i podział *c*; z Okręgu III. podział lit. *b* poczynając od sumy rsr. 2,697 kop. $59\frac{1}{2}$.

Główniejsze warunki są: każdy przystępujący do licytacji złoży na vadium $\frac{1}{10}$ część sumy do licytacji podanej, plus licytant przy podpisaniu protokułu zapłaci połowę sumy postąpionej należności, drugą połowę po potwierdzeniu kupna przez Rząd Gubernialny Lubelski. O innych zaś warunkach dowiedzieć się można we właściwym czasie w Urzędzie Leśnym Nowa-Aleksandrja.

w Mokradkach (przy Osadzie Nowa-Aleksandrja) d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1866/7 r.
p. o. Nadleśniczego
Komisarz Leśny,

(N. D. 169). *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż z powodu nie dojścia do skutku na dzień 5 (17) Grudnia r. z. naznaczonej licytacji.

a) Na 6-letnią od d. 1-go Lipca 1867 roku dzierżawę gruntu ornego około morgów reńskich 39, w Mokotowie przy szosie położonego, a będącego własnością instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

b) Na 5-letnią od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r., dzierżawę ogrodu owocowo-warzywnego około mórg trzy reńskich, również do tegoż instytutu należącego, odbędzie się powtórna na też dzierżawy licytacja głośna in plus w d. 19 (31) Stycznia r. b. o godzinie 12-ej w południe w biurze Rady Głównej Opiekuńczej, znajdującem się w gmachu Komisji Rządowdj Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Licytacja rozpocznie się o dzierżawę gruntu od rs. 150 rocznego czynszu, a o dzierżawę ogrodu od rs. 60 rocznej opłaty.

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium do dzierżawy gruntu rs. 38, a do dzierżawy ogrodu rs. 15 w gotowiźnie, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą; utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będnie zaraz po podpisaniu protokułu licytacyjnego dokompletować też vadium na kaucję w wysokości postąpionego rocznego czynszu z zadzierżawionego przedmiotu.

Szczegółowe warunki tej dzierżawy są do przejrzenia w biurze Rady Głównej Opiekuńczej, jako też w kancelarji instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie.

Warszawa, dnia 4 (16) Stycznia 1866 r,
Prezes, Jenerał-Lejtenant,
Senator, Rożnow,
3 Szef Biura, Flies.

(N. D. 297) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Stycznia r. b. o godzinie 5-ej po południu w kancelarji Domu Przytułku i Pracy za pośrednictwem deklaracji na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 spisanych, odbędzie się minus licytacja na dostawę materjałów ubiorczych, jako to: sukna, płótna i drelichów

Cena każdego z tych materjałów oznaczoną jest warunkami licytacyjnemi w kancelarji Zakładu do przejrzenia znajdującemi się, a na vadium złożyć należy rs. 100.

Warszawa d 7 (19) Stycznia 1867 r.
Prezydujący, Hempel.

(N. D. 274) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w d. 19 (31) Stycznia r. b o godzinie 11 rano, odbytą zostanie w Biurze Górniczem w Dąbrowie, po raz trzeci licytacja in minus, za deklaracjami opieczętowanemi na wykonanie robót odkrywkowych na pokładzie węgla kamiennego Cieszkowskiego, około sążeni sześciennych 4256, od ceny rsr. trzy, tej samej jaka do dwóch poprzednich licytacji była na precjum oznaczoną od sążenia sześciennego, nadmieniając, że wysokość ustanowionego vadjum i wzór do deklaracji obowiązujące tę licytację, są też same jakie już zamieszczone zostały w Dzienniku Warszawskim w numerach 17, 18 i 19, oraz, że warunki pod jakiemi roboty odkrywkowe wypuszczają się w entrepryzę, przejrzane być mogą codziennie w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 4 (16) Stycznia 1867 r.
Hempel.

(N. D. 298). *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: stoły, krzesła, fotele, kanapy, szafy jesionowe i machoniowe, oraz różne inne sprzęty w dniu 19 (31) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2309*a*. przy ulicy Dzikiej, przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1867 r.
Słupecki.

(N. D. 195) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Anfenger handlującego, w Warszawie pod Nr. 2475 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr 489c zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs 5,000 z procentem 5% od d. 3 (15) Sierpnia 1865 r. i kosztów od Michała i Amelji z Niepokojczyckich małż. Rudnickich obywateli, właścicieli dóbr ziemskich Okuniew miasto z przyległościami, tudzież dóbr ziemskich Kaleń również z przyległościami, w Ogu Stanisławowskim Gub. Warszawskiej położonych, w folwarku Okuniew zamieszkałych, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 1529 obrane mających, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniach 13 (25), 15 (27), 16 (28), 17 (29). 18 (30) Listop. i 19 Listop. (1 Grudnia) 1865 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

A. Okuniew miasto, do którego należą wsie: Zabraniec, Michałów, Wola Grzybowska, Sulejowek i osada Zagórna, podług osnowy wykazu hypotecznego, lecz podług rzeczywistego stanu miejscowości i zaprowadzonego gospodarstwa:

1. Z miasta Okuniewa i Probostwa.
2. Z folwarku głównego Okuniew.
3. Z folwarku Zabraniec i z wsi Zabrańca.
4. Z folwarku Holendernia nowo-erygowanego i dotąd w księdze wieczystej nie objawionego.
5. Z folwarku Sulejowek i z wsi tegoż nazwizka.
6. Z folwarku Michałów i wsi Michałów.
7. Z kolonji Cięciwa v. Zagórna.
8. Z osady Grzybowa v. Wola Grzybowska.
9. Z lasów tymże dobrom przyległych.

B. Kaleń.

10. Z folwarku Kaleń oraz wsi Kaleń.
11. Z kolonji Kaleń
12. Z lasów tymże dobrom przyległych,

dwie oddzielne księgi hypoteczne, mianowicie dobra Okuniew miasto i dobra Kaleń mające, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie posiedzenia odbywającego, w parafji Okuniew i Długa Kościelna, w gminie Okuniew, oraz miasta Okuniew położone, prawem własności do Mi-

chała i Amelji z Niepokojczyckich małżonków Rudnickich należące, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości tak dóbr Okuniew miasto z przyległościami jako też dóbr Kaleń z przyległościami jest około włók 461, morgów 29, prętów kwadratowych 80 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 7102, sażeni 1049 miary rosyjskiej, w szczególności zaś zawierają dobra Okuniew:

a) Miasto Okuniew w gruntach ornych łącznie z placami, ogrodami, ulicami i siedliskami około włók 37 mórg 25, czyli dziesiatyn 1135 sażeni 1563.

b) Folwarki do Okuniewa należące, wyżej wyrażone.

1. W gruntach ornych folwarcznych około włók 50 czyli dziesiatyn 1075 sażeni 970.

2. W ogrodach około włók 2, czyli dziesiatyn 15 sażeni 897.

3. W łąkach dworskich około włók 16, czyli dziesiatyn 245 sażeni 2363.

4. W lasach nieurządzonych około włók 249, albo dziesiatyn 5828 sażeni 335.

5. Pod zabudowaniami dworskiemi około mórg 15, czyli dzies. 7 saż. 1648.

6. W stawach wodach około mórg 5, czyli dzies. 2, saż. 1349.

7. W drogach nieużytkach około włók 5, czyli dziesiatyn 76, sażeni 2088.

8. W gruntach włościańskich łącznie z ogrodami i siedliskami około morgów 120 prętów 252, albo dziesiatyn 61, sażeni 2223.

c) Grunta do probostwa należące, około włók 3 mórg 3, czyli dziesiatyn 47, sażeni 1582.

Dobra Kaleń zawierają w szczególności.

a) Folwark Kaleń:

1. W gruntach ornych folwarcznych około włók 9 mórg 1, czyli dziesiatyn 138, sażeni 2108.

2. W ogrodach około morg. 12, albo dziesiatyn 6 sażeni 359.

3. W łąkach dworskich około morgów 120 albo dzies. 61 saż. 1190.

4. W pastwiskach około mórg 16, albo dziesiatyn 8 saż. 478.

5. W lasach nieurządzonych około włók 60 morg. 20, albo dzies. 932 sażeni 1661.

6. Plac pod zabudowaniami około morgę 1, albo sażeni 1229.

7. W drogach, nieużytkach około morgów 23, albo dzies. 11, saż. 1888.

8. W gruntach włościańskich około mórg 48 prętów 120, albo dziesiatyn 24 saż. 1927

9. W gruntach kolonistów kolonji Kaleń włók około 23 morg. 4 pręt. 185, czyli około dzies. 355 saż. 2325.

Dobra Okuniew i Kaleń zostają w posiadaniu małżonków Rudnickich, jak również i folwark Okuniew i nieruchomości w mieście Okuniewie, są w tychże Rudnickich posiadaniu, folwark Sulejowek, Zabraniec i Holendernia są w dzierżawie Michała Henikowskiego za kontraktem urzędowym przed Rejentem Okręgu Orłowskiego Sikorskim w d. 8 (20) Września 1862 r. na lat 10, to jest do dnia 12 (24) Czerwca 1872 r. za rs. 2,100 rocznie prócz podatków; Folwark Michałów jest w dzierżawnem posiadaniu Ferdynanda Rudzińskiego za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem w d. 20 Września (2 Października) 1862 r. zawartym na lat 9, to jest od Śgo Jana 1862 r. za sumę ogólną rocznie rs. 600, zaś folwark Kaleń jest wydzierżawiony Karolowi Michałowskiemu za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem w dniu 20 Września (2 Października) 1862 r. zawartym na lat 9, od Śgo Jana 1862 roku za sumę ogólną rocznie po rs. 450.

Na gruncie miasta Okuniewa egzystują zabudowania, mianowicie:

Dominium Okuniew.

1. Dwór murowany parterowy, dachówką karpiówką kryty, komin murowany mający, pod domem tym jest piwnica.

2. Chlew z drzewa słomą kryty.

3. Chlewek z drzewa deskami kryty.

4. Dom z cegły palonej na glinę murowany, parterowy, dachówką karpiówką kryty, trzy kominy murowane mający.

5. Parkan sztachetowy.

6. Karczma murowana dachówką karpiówką kryta, z dwoma kominami murowanemi, pod domem tym znajduje się piwnica.

7. Zajazd z cegły murowany, karpiówką kryty, w którym urządzona jest jatka rzeźnicza.

8. Kuczka z drzewa deskami kryta.

9. Komórka z drzewa deskami kryta.

10. Komórka z desek deskami kryta.

W karczmie wyżej opisanej Franciszka Cichocka szynkuje trunki propinatora, za co dostaje na kwartał rs. 7 kop. 50 i mieszkanie w karczmie.

11. Dom murowany parterowy dachówką karpiówką kryty, trzy kominy murowane mający, pod domem tym jest piwnica.

12. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

13. Ogród fruktowy i warzywny, w którym znajduje się drzew fruktowych około 38, krzewy agrestu i porzeczek, płotem z żerdzi ogrodzony.

14. Oficyna drewniana gontami kryta, komin murowany mająca, pod którą jest piwnica. W oficynie tej obecnie mieści się piekarnia wojskowa, z której Rząd z funduszów skarbowych domini directi płaci rocznie rub. sreb. 14 kop. 40.

15. Chlewy i wozownia z drzewa, gontami kryte.

16. Kloaka z desek, deskami kryta.

17. Dom murowany gontami kryty, trzy kominy murowane mający.

W domach wyżej opisanych mieszczą się lokatorowie, z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczający, w akcie zajęcia wymienieni.

18. Kościół masiv murowany, dachówką karpiówką kryty, dzwonnica murowana, w której są trzy dzwony.

19 Plebanja murowana dachówką kryta.

20. Stodoła i obora z drzewa, słomą kryte.

21. Stajnia i wozownia z drzewa, gontami kryte.

22. Sieczkarnia, stodólka, wołownia i obora z drzewa słomą kryte.

23. Spichrz z drzewa słomą i gontami rkyty.

24. Kurnik z drzewa gontami kryty.

25. Dwa domy z drzewa gontami kryte.

26. Dom z drzewa dachówką karpiówką kryty, o jednym kominie murowanym.

27. Obórka z drzewa gontami kryta.

28. Dom z drzewa gontami kryty, mieszczący w sobie bóżnicę, mieszkania i mykwę z łaźnią.

Mieszkańców miasta Okuniewa jest 96, z imion i nazwisk, ilości gruntu i ilości uiszczanej opłaty jak niemniej posiadanych budowli, w akcie zajęcia wymienionych. Na gruncie:

Folwarku Okuniewa

znajdują się następujące zabudowania:

29. Dom (pałac zwany) murowany, o parterze, pierwszem piętrze i piwnicach, w którym zarazem urządzona jest kuchnia angielska, dachówką karpiówką kryty, sześć kominów murowanych mający.

30. Oranżerja murowana, gontami kryta.

31. Lamus (altanka zwany) murowany, dachówką karpiówką kryty.

32. Stajnie i wozownie dachówką karpiówką kryte, z drzewa pobudowane.

33. Kloaka z drzewa gontami kryta.

34. Gołębnik z drzewa gontami kryty, na słupie drewnianym umieszczony.

35. Ogród angielski, w którym zarazem są drzewa fruktowe około sztuk 80, drzewa akacji, klony, topole i t. p., nadto znajduje się lodownia z dachem słomą poszytym.

36. Dwa stawy zarybione.

37. Dwie sadzawki, obok których kanały się znajdują wodą napełnione, przy których są drzewa olszowe i topolowe, przez łąki dworskie i miejskie płynie rzeczka Długa zwana.

38. Dom folwarczny w połowie murowany, w drugiej połowie z drzewa, przed którym znajduje się ogródek kwiatowy, płotem z żerdzi otoczony.

39. Chlewy w części z cegły palonej, a w części z surówki murowane, gontami kryte.

40. Studnia balami cembrowana z żurawiem przy której znajduje się koryto.

41. Holendernia murowana, dachówką karpiówką kryta.

42. Kloaka z drzewa deskami kryta.

43. Dom (ośmiorak) dla czeladzi, murowany, dachówką kryty, z trzema kominami murowanemi, w którym jest urządzona kuźnia.

44. Chlew z drzewa obladrami nakryty.

45. Chlew z drzewa deskami nakryty.

46. Szopa z drzewa.

47. Owczarnia z kamieni murowana, dachówką karpiówką kryta.

48. Stodoła z cegły palonej i z kamieni murowana, dachówką karpiówką kryta.

49. Holendernia i stajnia z kamieni i z cegły murowane, dachówką karpiówką kryte.

50. Spichrz i stodoła murowane, dachówką karpiówką kryte.

51. Szopa z drzewa gontami kryta, w której jest umieszczony maneż górny, młockarnię w stodole powyżej opisanej obracający.

52. Młyn parowy murowany, piętrowy, gontami kryty.

53. Komin murowany tuż przy młynie stojący.

54. Budynek (dawniej tartak) murowany, gontami kryty.

55. Studnia drzewem cembrowana.

W młynie powyższym znajdują się skrzynie, kosze i t. p. w akcie zajęcia wymienione.

W tyle powyższych zabudowań znajduje się lasek brzozowy około mórg dwóch.

56. Slachtuz (żydowski) z drzewa deskami kryty.

57. Dom z drzewa w jednej części murowany, gontami kryty, trzy kominy murowane mający.

58. Chlewek z drzewa deskami pobity.

59. Studnia balami cembrowana z żurawiem.

60. Dom z drzewa gontami kryty, trzy kominy murowane mający.

61. Chlewków z drzewa deskami pokrytych dwa.

62. Obora (dawniej kuźnia) z drzewa, gontami pobita.

63. Chlew z drzewa gontami kryty.

64. Karczma w połowie z cegły palonej, a w drugiej połowie z drzewa postawiona, gontami kryta, jeden komin murowany mająca.

65. Obora z drzewa gontami kryta.

66. Wiatrak tarcicami oszalowany, gontami pobity, porządki wszelkie wiatraku są własnością Władysława Jankowskiego dzierżawcy, który płaci czynszu rocznie rs. 60, ma dodane gruntu i łąki po mórg dwie.

67. Czworak murowany, gontami kryty, komin murowany mający.

68. Chlewków dwa z drzewa, chrustem i mchem nakrytych.

69. Stodółka i obora z drzewa słomą kryte.

70. Chlewek z drzewa deskami kryty.

71. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

72. Obór dwie z drzewa słomą pokrytych.

W czworaku wyżej opisanym zamieszkują włościanie posiadający grunta, w akcie zajęcia wymienione.

Na gruncie folwarku Zabraniec

są następujące zabudowania:

73. Chałupa z drzewa słomą kryta, trzy kominy murowane mająca.

74. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.

75. Chlew z drzewa słomą poszyty.

76. Chlew mały z drzewa słomą kryty, kurniki i chlewek z drzewa pod jednym dachem goncianym.

77. Czworaki z kamieni polnych murowane, karpiówką kryte, komin murowany mające.

78. Chlewków z drzewa 18 słomą krytych.

79. Czworak z kamieni polnych murowany, karpiówką kryty, komin murowany mający.

80 Obora z drzewa gontami kryta.

81. Piwnica z kamieni i cegły palonej murowana, gontami kryta.

82. Sernik z drzewa na dwóch słupach, z daszkiem goncianym.

83. Stodoła murowana dachówką karpiówką kryta, w której znajduje się młockarnia.

84. Maneż leżący, przy stodole urządzony, do młockarni zastósowany.

85. Stodoła z drzewa, słomą poszyta, w której jest urządzony zarazem spichrz, nadto znajduje się i sieczkarnia.

86. Szopa słomą poszyta, w tej jest urządzony maneż do sieczkarni.

87. Szopa z drzewa słomą kryta.

88. Obora z kamieni polnych murowana, dachówką karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca, w budynku tym znajduje się mieszkanie i kuźnia kotlarska.

89. Holendernia z kamieni polnych murowana, dachówką karpiówką kryta.

90. Owczarnia z cegły palonej murowana, dachówką karpiówką kryta.

91 Studnia między holendernią a gorzelnią drzewem cembrowana na wywary.

92. Gorzelnia łącznie z browarem murowaną dachówką karpiówką kryta, komin murowany mająca.

W gorzelni tej znajduje się aparat Pistorjusza kompletny, oraz i w browarze znajdują się przedmiota w akcie zajęcia po szczególe wymienione.

Adam Pogorzelski od Michała Henikowskiego poddzierżawił browar, z którego płaci rocznie rs. 150.

93. Drwalnia z drzewa dachówką karpiówką kryta.

94. Mielcuch (słodownia) z kamieni murowany, dachówką karpiówką kryty, komin murowany mający.

95. Studnia drzewem cembrowana z pompą.

W mielcuchu powyższym znajdują się lasy plaszane angielskie i kadź żelazna.

96. Sadzawka w około wierzbami obsadzona.

97. Ogrodzenia z żerdzi łupanych, drągów, oblader i z chrustu.

98. Szopa na łąkach Polko zwanych, na siano, z drzewa słomą kryta.

Wieś Zabraniec.

99. Karczma z cegły palonej murowana, dachówką karpiówką kryta, komin murowany mająca, przy której znajdują się chlewy.

100 Czworak murowany z kamieni polnych, dachówką karpiówką kryty, komin murowany mający.

101. Stodół z drzewa pięć, przy niektórych są i obórki słomą poszyte.

102. Ośm chlewków z drzewa, słomą poszytych.

103. Studni dwie z żurawiami cembrowanych.

104. Cztery czworaki murowane z kamieni polnych, dachówką karpiówką kryte, po jednym kominie murowanym mające.

105. Trzy chałupy z drzewa; gontami i deskami kryte z kominami.

106. Ogrodzenia z żerdzi, drągów i chrustu.

Włościan w tej wsi jest osiadłych 25, wszyscy razem posiadają w ogóle gruntu mórg 75, prętów 18, w akcie zajęcia z imion i nazwisk, po szczególe wymienieni, nadto należą do nich zabudowania od Nru 100 do 106 opisane i włościanom tym służą służebności takie:

a) Pastwisko dla inwentarzy wspólne ze dworem w lasach pod nazwiskiem Grabina i Zabraniec, oraz na rżyskach, wyorach i skoszonych łąkach, przytem wolno im utrzymywać 69 sztuk bydła rogatego i 23 koni.

b) Wolno im zbierać na opał leżaninę z siekierą w ciągu całego roku w miejscach przez dwór wyznaczonych dla wyrębu suchego i nieużytecznego drzewa według wskazania Leśnika, na co jest wyznaczony jeden dzień Piątek w tygodniu, co zaś do reperacji budynków, ma być im corocznie wydawane drzewo budulcowe bezpłatnie w miarę potrzeby.

Na gruncie folwarku Holendernia

są następujące zabudowania:

107. Dom z drzewa dachówką karpiówką kryty, z kominem murowanym.

108. Stodoła z drzewa hachówką karpiówką kryta, w której znajduje się młockarnia do dzierżawy należeć mająca.

109. Owczarnia murowana, dachówką karpiówką kryta.

110. Holendernia z kamieni polnych murowana.

111. Studnia balami cembrowana z żurawiem.

112. Piwnica oddzielna, z kamieni polnych i cegły murowana, słomą poszyta.

113. Chlewek z drzewa słomą poszyty.

114. Podwórze płotem z żerdzi i chrustu ogrodzone.

115. Szopa na łące Rąd zwanej z drzewa słomą poszyta.

116. Szopa na łące Legowisko zwanej, słomą poszyta.

117. Szopa na łące Pałac zwanej, z drzewa słomą poszyta.

W domu pod Nr. 107 opisanym, oprócz ludzi dworskich; zamieszkują dwóch lokatorów, to jest Drzazdyński Wincenty, płaci komornego rocznie rs. 6 i Teofil Gawrysz rs. 5.

Na folwarku Sulejowek znajdują się następujące zabudowania:

118. Dom z drzewa dachówką karpiówką kryty, komin murowany mający.

119. Dwa chlewki z drzewa deskami kryte.

120. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

121. Owczarnia murówana słomą poszyta.

Wieś Sulejowek.

122. Karczma z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.

Włościan w tej wsi osiadłych jest 7 z imion i nazwisk oraz ilość gruntu i zabudowania mających, w akcie zajęcia po szczególe wymienionych, którzy to włościanie wedle powziętej wiadomości na gruncie przez Komornika zajmującego, jako uwłaszczeni, żadnych powinności nie odrabiają i nic do dworu nie płacą.

Cegielnia w Sulejówku.

123. Piec z cegły palonej nakryty szopą deskami pobitą.

124. Studnia drzewem cembrowana.

125. Szopa gontami kryta.

126. Trat do wyrabiania gliny dwie.

Na gruncie folwarku Michałów są następujące zabudowania.

127. Dom (folwark) z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.

128. Chlew z drzewa gontami kryty.

129. Chlewy z lempacy pod gontami.

130. Piwnica oddzielna drzewom dylowana ziemią nakryta

131. Piwnica oddzielna murowana gontami kryta.

132. Ogródek owocowy i warzywny, płotem z żerdzi otoczony w którym znajduje się drzew fruktowych około sztuk 100 i pięć lip starych.

133. Czworaki z drzewa gontami kryte z kominem murowanym.

134. Sernik z drzewa na słupie deskami kryty.

135. Stajenka z drzewa słomą poszyta.

136. Chlewek mały z drzewa deskami pokryty.

137. Spichrz z drzewa gontami kryty.

138 Młockarnia z drzewa i kierat z muru pruskiego, kryta gontami.

139. Stajnia z drzewa gontami kryta.

140. Stodoła z drzewa dachówką karpiówką w połowie, a w drugiej połowie słomą pokryta.

W stodole tej znajduje się młockarnia z kieratem, które są własnością dzierżawcy.

141. Wołownia (dawniej owczarnia) z kamieni polnych murowana.

142. Studnia drzewem cembrowana.

143. Podwórze, płotem z żerdzi łupanych i drągów otoczone. We wsi Michałów jest włościan 26 z imion i nazwisk w akcie zajęcia, oraz ilość gruntu i zabudowań posiadających wymienionych. Wszyscy razem posiadają gruntu około mórg 37 pręt. 84 do którego to gruntu, jak osobiście oświadczyli, przez komisarza właściwego rewiru w posiadanie wyprowadzeni zostali, a nadto podane im zostały na własność wszystkie zabudowania obecnie przez nich posiadane od Nr. 190 do Nr. 212 jak w zajęciu wyżej opisane, wreszcie jak oświadczyli, mają prawo służebności w lasach i pastwiskach dworskich tak co do zbierania drzewa na opał, jako też pasania inwentarzy i drzewa na budowle.

144. Kaczma z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.

145. Zajazd z drzewa gontami kryty.

W karczmie powyższej zamieszkuje Władysław Głowacki karczmarz, który szynkuje trunki propinatora, za co dostaje 30 garniec i dwie morgi gruntu, on zaś płaci propinatorowi suchej arendy rocznie rs. 12.

146. Studnia balami cembrowana z żurawiem.

147. Chałupa z grzewa słomą poszyta z kominem murowanym.

148. Chlewek z drzewa słomą poszyty.

149. Szopa z drzewa słomą poszyta.

150. Obora z drzewa słomą poszyta.

151. Barak w ziemi dylowany z jednem kominem.

152. Chlewek z drągów barłogiem nakryty.

Opisane zabudowania od Nr. 146 do Nr. 151 znajdują się w polu pod Jerzakami zwanem. Grzegorz Sadoski z zabudowań tych oraz gruntu włóka 1, mórg 15 i włóki łąki płaci dzierżawcy Rudzińskiemu dzierżawcy Michałów rocznie rs. 180. Dzierżawa jego kończy się w m. Kwietniu 1868 r.

Kolonja Cięciwa v. Zagórna.

Kolonja ta zawiera w gruntach ornych, łącznie z łąkami i ogrodami, siedliskami w ogóle około mórg 43, prętów 75. Posiada ją obecnie Wincenty Dąbrowski za opłatą roczną czynszu złp. 443 gr. 10 czyli rs. 66 k. 50 prócz podatków. Zabudowania zaś na gruncie tej kolonji znajdujące się wyłączną własnością kolonisty Dąbrowskiego i dla tego w akcie zajęcia wykazane nie zostały.

Osada Grzybowa v. Wola Grzybowska.

Na gruncie tej osady są następujące budynki:

153. Kaczma murowana karpiówką kryta.

154. Zajazd z drzewa gontami kryty.

155 Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.

156. Kaplica z cegły murowana, dachówką holenderką kryta, pod którą znajduje się piwnica murowana.

157. Dom z drzewa gontami kryty, z dwoma kominami murowanemi

158. Chlew z drzewa deskami pobity.

159. Garnczarnia z drzewa deskami pobita, w której znajduje się piec do wypalania garnków.

160. Obora z drzewa.

161. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

162. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.

163. Dom murowany piętrowy gontami kryty, pięć kominów murowanych mający.

164. Budynak murowany parterowy, gontami kryty z kominem murowanym.

165. Budynek murowany, gontami kryty pod którym znajduje się piwnica murowana.

166. Zabudowania drewniane na słupach, dach gonciany wspierających.

167. Podwórko parkanem z desek otoczone.

168. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

169. Kuczka z desek bez dachu.

Jan Marczyński zdun z mieszkania i pół morgi gruntu płaci rocznie rs. 14 k. 40.

Roch Orzechowski wyrobnik z mieszkania i pół morgi gruntu płaci rocznie rs. 12.

Na gruncie folwarku dóbr Kaleń są następujące zabudowania:

170. Dom (folwark) murowany, dachówką karpiówką, dwa kominy murowane mający, pod domem tym jest piwnica.

171. Chlewki dwa deskami kryte z drzewa.

172. Sernik z drzewa gontami kryty, na słupie drewnianym.

173. Spichrz murowany gontami kryty.

174. Młockarnia i kierat z muru pruskiego przybudowane.

W budynku tym znajduje się młockarnia za młynkiem sześciokonna, oraz sieczkarnia.

175. Stodoła z drzewa.

176. Studnia balami cembrowana z żurawiem.

177. Owczarnia (obecnie stajnia) murowana dachówką karpiówką kryta.

178. Holendernia (obora) murowana gontami kryta.

179. Kurniki z cegły postawione słomą poszyte.

180. Dom (dwór nowy) z drzewa słomą poszyty z kominem murowanym.

181. Ogród dziki w którym znajduje się brzezina, olszyna, drzew fruktowych sztuk 10, płotem z chrustu i żerdzi otoczony.

182. Podwórze płotami z żerdzi i chrustu otoczone.

183. Szopa na siano z drzewa słomą pokryta, na łące Kruk zwanej stojąca.

184. Karczma murowana deskami kryta, z kominem murowanym.

185. Obora z drzewa mchem kryta.

186. Ośmiorak z cegły palonej, deskami i gontami kryty, trzy kominy murowane mający w budynku tym jest urządzona kuźnia z której oraz pomieszkania kowal Józef Szol płaci do dworu folwarku Kaleń komorne rs. 20 rocznie do czego ma dodane morgę gruntu i morgę łąki.

Wieś Kaleń.

Włościan w tej wsi osiadłych jest 12, których zabudowania oraz ilość gruntu po szczególe akt zajęcia obejmuje. Wszyscy ci włościanie z wyłączeniem Gumiennego i Sadochy byli dawniej tak zwanymi ogrodziarzami i z gruntów przez siebie posiadanych, odrabiali pańszczyznę do folwarku Kaleń po dwa dni w tydzień, obecnie na skutek Najwyższego Ukazu zostali uwłaszczeni, żadnych powinności do dworu nie odrabiają, a zabudowania od Nr. 254 do N. 277 włącznie, w akcie zajęcia opisane, stały się ich własnością. Nadto w ośmiorakach pod Nr. 253 opisanych, pięć izb należy do włościan tamże zamieszkałych.

Oprócz wymienionych wyżej włościan, jest jeszcze czterech włościan z kolonji Kaleń, Niewodczyzna zwanej, obecnie do folwarku Kaleń przyłączonej, podobnież z imion i nazwisk oraz ilość gruntu zajmujących, w akcie zajęcia wymienionych, uwłaszczonych, a zaś zabudowania na tej kolonji Niewodczyzna są takie:

187. Dom z drzewa gontami kryty, z dwoma kominami.

188. Stodółka i obora z drzewa, częścią gontami, dranicami i słomą kryta.

189. Obora z drzewa słomą poszyta.

190. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

Kolonja Kaleń.

W kolonji tej jest sześciu kolonistów z imion i nazwisk oraz ilość gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych. Propinacja w tych dobrach zajętych wydzierżawioną jest Herszkowi Piorewicz do d. 24 Czerwca 1867 roku za rs. 2,203 rocznie.

Lasy wynoszą około mórg nowopolskich 6,566 prętów 155 w dobrach powyższych, obszerniej co do stanu, ilości i gatunku, w akcie zajęcia wymienione. Prócz tego przestrzeń lasu około włók 90, mórg 29, pręt. 175 jest sprzedaną Lewkowi Kuśmierak za kontraktami urzędowemi w d. 22 Sierpnia (2 Września) 1862 r., przed Sikorskim Rejentem w Kutnie i 29 Stycznia (10 Lutego) 1863 r. przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem w Warszawie, zawartemi sprzedaną została.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489e. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Melchiorowi Krawczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego, w mieście Radzyminie urzędującemu, czy raczej pełniącemu obowiązki Pisarza togoż Sądu na ręce własne.

2. Janowi Bretsznejder, wójtowi gminy Okuniew Gminę i urzędowanie swe w debrach Dębę Małe Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej mającemu, na ręce Franciszka Samsonowicza, Pisarza Gminy

3. Juljanowi Chróścickiemu Burmistrzowi m. Okuniewa, w m. Okuniewie w Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej urzędowanie swe w Magistracie mającemu, na ręce własne, wszystkim d. 22 Grudnia 1865 (3 Stycznia 1866 roku).

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Okuniew i dóbr Kaleń z przyległościami i przynależytościami w Warszawie dnia d 15 (27) Stycznia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 1 (13) Kwietnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. jako terminie trzeciej publikacji, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. godzinę 10 z rana. W tym terminie przygotowawczego przysądzeniu dóbr Okuniew i Kaleń w powyższem obwieszczeniu opisanych, extrahent subhastacji postąpi za tę dobra sumę rs. 75,000 i od której licytacja się rozpocznie.

Warszawa d: 2 (14) Maja 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie w terminie przygotowawczego przysądzenia odbytym w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. termin do ostatecznego przysądzenia dobr Okuniew i Kaleń na dzień 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczony został, zaś licytacja rozpocznie się od sumy rs. 116,667, w terminie przygotowawczego przysądzenia extrahent subhastacji, postąpi za tęż dobra rs. 75,000.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgorski.

Gdy z powodu zaszłych sporów termin powyższy w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 1 (13) Września r. b. nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Okuniew i Kaleń, na dzień 14 (26) Października 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 116,667.

Warszawa d. 7 (19) Września 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin z dnia 14 (26) Października 1866 r. z powodu nowych sporów nie przyszedł do skutku; a spory te wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1866 r. usunięte zostały, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr, na dzień 13 (25) Lutego 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 116,667.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 316). Wiadomo czyni, że dobra Galewice lit. A. w Okręgu Wieluńskim i nieruchomość w mieście Wieruszewie pod Nr. 68 położone, do spadku po Bolesławie Teodorze Friese pozostałego należące, sprzedane będą w drodze działów w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Kaliszu przed W-ym Rojek Asesorem, ostatecznie w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1867 r. o godzinie 3 z południa, których warunki licytacyjne i szacunek taksą biegłych wykryty, przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału miejscowego wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego. Sprzedaż temczasowa odbyła się w dniu 4 (16) Stycznia r. b. i dobra Galewice Patronowi Modrzejewskiemu za sumę rs. 34,650 kop. 51, a nieruchomość w Wieruszewie za rs. 1,612 kop. 45 temczasowie przysądzone zostały. Vadium do licytacji Galewic ma być złożone rs. 3,000 w gotowiźnie lub listach zastawnych z dopłatą kursu, a co do nieruchomości w Wieruszewie rs. 450.

Kalisz d. 5 (17) Stycznia 1867.
Franciszek Modrzejewski, Patron Tryb.

(N. D. 324). W dniu 12 (24) Stycznia 1867 roku o godzinie 1 z południa na Starem mieście; w dniu zaś 13 (25) b. m. i r. o godzinie 10 z rana na Nowem mieście, a o godzinie 4 z południa na placu Broni, jako targach publicznych w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: maszyna do szycia skór, 5 tuzinów krawacików jedwabnych damskich, meble różne jesionowe, to jest: szafy, komody, lustra, stoły, krzesła, łóżka i t. p przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 320). W dniu 12 (24) Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana w Warszawie na Sewerynowie, i w dniu 13 (25) t. m. i r. o godzinie 12 w południe na Grzybowie, rozmaite ruchomości machoniowe i jesionowe, garderoba, bielizna, futro, porcelana i t. p. przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 296). *Wójt Gminy Osięcin w Powiecie Włocławskim.*

Wzywa p. Juljana Wróblewskiego byłego właściciela dóbr Kościelnawieś, aby po odbiór rzeczy na folwarku Kościelnawieś znajdujących się, a prawdopodobnie do niego należących, z dowodami przekonywającemi, że to są jego własnościa, spiesznie zgłosić się zechciał, gdyż w przeciwnym razie z rzeczami temi jako do niewiadomego właściciela należącemi, prawne postępowanie przedsięwzięte będzie.

Osięciny d. 12 (24) Grudnia 1866 r.
Burmistrzak.

(N. D. 146). *Sąd Policji Prostej Okręgu Kalwaryjskiego.*

Wzywa niniejszym Józefa Leńkiewicza, mieszkańca miasta Kalwarji, który za paszpartem władz wydalił się w kraj Królestwa Polskiego, i nateraz z pobytu wiadomy nie jest, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej stawił się do publikaty wyroku przez Sąd Poprawczy Kalwaryjski w ostatniej instancji wydanego, gdyż w przeciwnym razie, postąpionem będzie jak przepisy prawa wymagają.

Kalwarja dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.
Podsędek Stępieński.

(N. D. 308). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Fryderyka Kuntea w mieście Lidzbarku Państwie Pruskim ostatecznie zamieszkałego, handlem swoim trudniącego się o puszczenie w obręb fałszywych biletów Banku Ruskiego obwinionego; iżby celem zapublikowania mu wyroku Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej i Augustowskiej pod dniem 17 (29) z. m. i r. zapadłego; w tutejszym Sądzie stawił się, gdyż po upływie dni 30 od daty tego zawezwania w razie jego nie stawiennictwa się, prawnie przeciwko niemu postąpionem będzie.

Płock d. 5 (17) Stycznia 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 315)

W przejeździe z wsi Woli Wereszczyńskiej do miasta Łęcznej w Powiecie Lubelskim, dnia 6 (18) Stycznia r. b. **Zgubiłem listy zastawne** 2-ej serji 3-go okresu, a mianowicie:

Lit. C. Nr. 23,205 na rs. 150.
Lit. E. Nr. 282,511 na rs. 30.
Lit. E. Nr. 282,512 na rs. 30.
Lit. E. Nr. 282,513 na rs. 30.
Lit. E. Nr. 283.046 na rs. 30.

z trzema przy każdym liście kuponami, od włącznie półrocza pierwszego 1867 r. do półrocza pierwszego 1868 r., oraz biletami Cesarstwa i Banku Polskiego rs. 41.

Ostrzegam niniejszem, aby nikt powyżej wymienionych Listów Zastawnych nie nabywał, gdyż stosowne kroki w poszukiwaniu, jak również ostrzeżenia poczynione zostały.

Urszulin d. 7 (19) Stycznia 1867 r.
Mateusz Domański.

(N. D. 280) *Sprostowanie:*

W Numerze 9-ym Dziennika Warszawskiego wyszłym pod dniem 31 Grudnia (12 Stycznia 1866/7 roku w ogłoszeniu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Radomiu co do sprzedaży dóbr zalegających w opłacie raty Grudniowej z 1865 r. przynależnej Dyrekcji, zaszły nastepujące pomyłki drukarskie:

1. Co do dóbr Ceteń wydrukowano sprzedaż odbywać się będzie 3 (16) Lipca 1867 r. a winno być 4 (16) Lipca 1867 r.

2. Co do dóbr Dąbrówka-Podłeżna wydrukowaną sprzedaż odbywać się będzie 5 (17) Lipca 1897 r. a winno być 5 (17) Lipca 1867 r.

3. Co do dóbr Ranachów zamiast wydrukować: „dla niewiadomych z pobytu sukcesorów Justyny Karczewskiej" wypuszczono wyraz, „z pobytu" i

4. Co do dóbr Zameczek-Ostrow, wydrukowano: „że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,334" a winno być „że licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 34,334" co niniejszem prostuje się.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury-

DODATEK.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 8.